

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnośnienie do domów dopłać się kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Giesztwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem miesiąci się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rekopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Ewarysta, Papieża i Lucjana.
Jutro: s. Sabiny M.
Czwartek: śś. Szymona i Judy Tadeusza.
Piątek: śś. Narcyza B. i Euzebji P. M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 45
Zachód 4 42

Długość dnia godzin 9 minut 57
Ubyło 6 46

Sobota: śś. Zenobiusza B. i Zenobji P. M.
Niedziela: s. Wollfganga Biskupa.
Poniedziałek: Wszystkich Świętych.
Wtorek: Dzień Zaduszny i s. Wiktorji.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Zbliża się uroczystość Wszystkich Świętych, a tuż za nią zaraz i dzień poświęcony modlitwie za umarłych, dzień Zaduszny zwany.

Obchodzenie w jednym dniu pamiętki Wszystkich Świętych do tego zmierza, aby podnieść serca wierzących ku pragnieniu wiecznej chwały.

W tym także obchodzie najlepiej się rysuje uczestwo Kościoła wojującego na ziemi z tryumfującym w niebie.

„Ewangelja święta” w tę uroczystość czytana wyraża owo kazanie Zbawiciela na górze, w którym wieczna nagroda zapowiedziana ubogim w duchu, cichym czystego serca, pokutnikom, znoszącym cierpliwie utrapienia i t. d.

Chociaż niektórzy ustanowienie tego święta przypisują Grzegorzowi III, z okazji Kaplicy przez niego wybudowanej roku 731, pod tytułem Wszystkich Świętych, pewnym jest atoli, że Bonifacy IV kościół pogański, Panteonem zwany, obróciwszy na świątynię chrześcijańską, pod tytułem N. Marji Panny i śś. męczenników poświęcił go, dał początek temu świętu w wieku VII.

Podobniejsza nawet do prawdy, że to święto ustanowienia Bonifacego IV, nie Najświętszej Panny tylko i śś. męczenników, ale Wszystkich Świętych uroczystością było, jednakże w początkach w Rzymie tylko obchodzono.

Grzegorz III święto to rozszerzył, a bardziej jeszcze Grzegorz IV-ty, który je z dnia 13-go maja na dzień 1-szy listopada przeniósł.

Sykstus zaś IV do uroczystości Wszystkich Świętych oktawę przydał.

Z Paryża.

d. 22 października 1880 r.

Kochani redaktorze!

Arctomys marmota, świszcz v. świstak, który stanowi główne źródło dochodu wędrownych malców sabaudzkich, zasypia na jesieni i budzi się na wiosnę...

Paryż wprost przeciwnie, zasypia na wiosnę i budzi się pod jesień...

Otóż właśnie wybiła godzina zmartwychwstania i Paryż się ożywia!

A czas też już było w istocie, gdyż kronikarskie nasze kałamarze schnęły czasu lata.

Zimówka.

(Dokończenie. — Zobaczyć nr. 238)

Podczas całej tej sceny ani na chwilę nie doznałem głębszego wzruszenia, ani na chwilę serce nie ścisnęło mi się żalem, nawet wtedy, gdy dojrzałem w oczach matki, nawet wtedy, gdy mi jej postać migłała pomiędzy topolami; czułem, że się dzieje ze mną coś nadzwyczajnego, wiedziałem, że się rozstaję z domem na czas dłuższy, ale nie rozumiałem, co znaczy rozstanie, nie wiedziałem, o ile dom rodzinny, który opuszczam, jest miłszym od domu obcego, do którego jadę.

I nie od razu doszedłem do poznania tej różnicy. Prawda, że miałem brata przy sobie, który ojcowską troskliwość rozciągał nańmę, z którym byłem ciągle razem, od którego bezpośrednio zależałem i który, o ile mógł, nie dawał mi uczuć chłodu obcej sfery. Z tej to zapewne przyczyny pierwszych parę miesięcy nowego życia spędziłem w tem samym spokojnym, obojętnym usposobieniu. Przytem uwaga moja była w ciągłym nateżeniu. Wszystko tu, u państwa Tanieckich, było nowem dla mnie: tryb życia wielkopańskiego bardzo się różnił od naszego małomiasteczkiego. Pierwszy raz znalazłem się w tak wielkim salonie, gdzieby się niemal cały nasz domek mógł pomieścić; zamiast naszej Hanusi, pełniacej funkcje lokaja, uwijała się tutaj cała zgraja liberyjczyków; eleganckie powozy, przy których nasz kocz odwieczny wyglądał, jak mastodont, bilardy, oranżerja,

Za to październik szczerym się okazał... Mamy wszystko naraz; i książki nowowydane, i sztuki dramatyczne nowe, i... skandale świeżuteńkie, prosto z pieca...

Nie możemy się skarżyć.

Nie chudy to tydzień, który nam daje jako skandal b. ministra wojny, któremu dowiedziona została zbytnia nieogledność młodzieńcza w sprawach miłosnych, dalej dobry dramat Dennerego, romans Rocheforta, uroczystość w Komedji francuskiej, parę procesów, mnóstwo pogłosek i gawęd — jednym słowem wszystko, co stanowi i składa się na gorączkowe i wielostronne życie naszego ukochanego Paryża.

Historja pana de Cissey jest wielce pouczająca i bardzo dobrze porównaną być może do sławnej historji barona Hulot z romansu Balzaca, p. t. *Cousine Bette*.

Cóż chcecie?

Kto zostaje jenerałem, nie idzie za tem, żeby przedstawiał być człowiekiem...

Również nie jest koniecznem, iżby każdy, kto przejdzie sześćdziesiątkę, miał się zaraz stać ostrożnym i rozsądnym...

Otóż jenerał de Cissey miał za przyjaciółkę pewną damę, nazwiskiem panią de Kaula, która wyszła za mąż za wyższego oficera armji francuskiej, nazwiskiem Yung...

Wyż rzezonona dama, o czarnych oczach, o silnie zaakcentowanych, wyzywających pozorach zewnętrznych, miała wstęp wolny do ministerjum wojny, którego była rzeczywistym dyrektorem... w spódnicy.

Pani Kaula tedy szperała w papierach, czytała jedno, odnotowywała drugie i po prostu mówiąc, była sobie zwyczajnym szpiegiem płci żeńskiej.

Pyszny przedmiot do romansu!

I czyż nie istnieje pewien bliski związek analogji pomiędzy tą kobietą, a „Żoną Klaujusza” Dumasa syna.

Klaujusz zabija żonę swoją zdrączyńnię i szpiega...

Pulkownik Yung nie zabił wprawdzie swojej, ale rozłączył się z nią, pozostawiając ją całkowicie jej ministerjalnemu przyjacielowi...

Ponieważ jednak we Francji rozwód jest wzbroniony... znalazł się pomiędzy dziennikarzami jeden, który oskarżył publicznie męża o szpiegostwa jego żo-

ny i ogłosił go, jeżeli nie jej współnikiem, to przynajmniej solidarnie za jej czyny odpowiedzialnym.

Yung powołał owego dziennikarza przed kratki sądowe i sprawa się wyjaśniła, a cała odpowiedzialność spadła, ku podziwieniu wszystkich, na jenerała, niedawno jeszcze ministra wojny, ostatnio zaś dowódcy jednego z korpusów armji...

Jenerał chciał podać się do dymisji pod naciskiem oburzonej opinji publicznej, ale nie dopuszczono do tego i odwołano go z urzędu.

Zauważyć należy, że mógłby był strzelić sobie w łeb, co by było prawdziwie po wojskowemu, gdy nie widział już żadnego środka oczyszczenia splamionego słusznie honoru.

Jenerał woli pisać listy po dziennikach...

Co zaś do pani Yung, z domu Kaula — pozwala ona sobie dalej jak dotąd tarzać w różnych błotach nazwisko swego męża, który może jeszcze długo czekać będzie na wydanie nowego prawa o rozwodach...

To jest komedja — przejdźmy teraz do dramatu.

Denner był i jest niezawodnie mistrzem w swojej sztuce.

Ciągle wszyscy utrzymują, iż dramat w grubszych efektach, dramat awanturniczy przeżył już swój czas i umarł na zawsze.

Tymczasem Denner występuje z „Dwoma Sierotami” lub z „Głośną sprawą”, cały Paryż, który przed chwilą drwił i wyśmiewał się, jest wzruszony do głębi, zajmuje się i płacze...

Tak samo się stało i teraz z „Diana”, nowym dramatem jaki Denner wystawił w teatrze Ambigu.

Wspomniałem wam już kiedyś o publiczności pierwszych przedstawień, lekkiej, sceptycznej, skłonnej do szyderstw, zawsze wyczekującej jakiegoś, choćby najdrobniejszego szczegółu, któryby dawał do śmiechu sposobność, szczególnie wtedy, gdy idzie o dramat...

Ci „panowie z erkiestry” mają całą przyjemność w tem, aby ośmieszyć jakąś sytuację, lub którego z artystów...

Malo ich to obchodzi, iż praca to poważna, gorąca i sumienna...

Przychodzą aby zniszczyć i zwałić i jak tylko znajdą jakiś punkt, o który zawadzić mogą swoją ironją, gmach cały jest w jednej chwili zwalony.

Tym jednak razem te żarłoczne stworzenia nie znalazły dla siebie strawy...

wielki balkon winem obrośnięty, park ujęty w ramy ciemnych alei lipowych, wszystko to zajmowało moją uwagę i trzymało mnie w usposobieniu jakiejś spokojnej bierności. Jednakże, jakkolwiek dobrze spostrzegalem różnicę pomiędzy naszym życiem a tem, które teraz mnie otaczało, nie imponował mi wcale komfort i okazałość wielkopańska. Nie rozumiałem tego zupełnie, jak się można pysznić z posiadania pięknych salonów, powozów, licznej służby i t. p. rzeczy, ponieważ nikt dotychczas nigdy nie chciał mi dać uczuć swej wyższości pod tym względem i na całą ozdobność nowego życia spoglądałem z przyjemnym zajęciem, a bez najmniejszego uczucia żalu, upokorzenia lub zawiści.

Ale nie o to tu chodzi; chcę tylko powiedzieć, że w pierwszych miesiącach pobytu u pp. Tanieckich nie bardzo tęskniłem do domu i spokojnie oczekiwałem dnia, w którym mieliśmy, ja i brat, odwiedzić matkę.

Minał gorący sierpień, nastal chłodny wrzesień i rozpiął swój błękitny, bez skazy baldachim nad żółtą ściernią, pokazały się i zniknęły białe pajęczyny jesienne, zawitała raz i drugi ślota, przyszedł wrzesień październik, rzadko już słonecznym rumieńcem oblewany. Przypadała rocznica śmierci ojca, w naszym parafjalnym kościółku miało się odbyć żałobne nabożeństwo za jego duszę i wigilję dnia tego pojechaliliśmy z bratem do domu, aby nazajutrz wraz z całą rodziną być na żałobnem nabożeństwie.

Jechałem do domu ze spokojną radością, czując w sobie wielką powagę, jaką mi nadawał ciężar nowych wrażeń, od czasu wyjazdu z domu doznanych. Dwa miesiące nie byłem w domu! A przez te dwa miesiące obracałem się w świecie tak niepodobnym do naszego! Było mi tak, jak wędrowcowi, który po

kilku latach podróży po świecie powraca do domu. Ież miałem do opowiadania, a jak ciekawie będą mnie słuchali!

W miarę zbliżania się do domu zaczęła mnie opowiadać niecierpliwosć. Oto wrzesień wjechałszy na górę, z kądem się widok wioski rodzinnej rozciągnął. Na prawo i na lewo w łagodnych zakrętach widać ogromny pas łąk i trzęsawisk, a na nim na niewielkich wzgórkach rozsypane były chaty naszej wioszczyny. Otóż i nasz domek! Ach, jaki niziutki, jakie oikienka w nim małe, jakże strzecha słomiana wydała mi się ubogą! Zdziwiony byłem, ale nie zasmucony, pod tą strzechą czekało mnie tyle serc kochających, tyle rąk miało mnie chwycić w objęcia, tyle oczu rozjaśnionych radością miało mnie oglądać dokoła, i podziwiać moją powagę, tyle ust miało mnie zasypać pytaniami!

Kiedy już ustal gorący deszcz powitalnych całusów, kiedy się naciśkano mnie do woli i nasycono moim widokiem, kiedy czarny Zozo, skomląc z radości, na cześć moją wykonał z nadzwyczajną brawurą po wszystkich kanapach, sofach i krzesłach wielki popis skoków i susów, a wypadłszy na dziedziniec resztę radości rozproszył w głośnem szczekaniu i niewinnem uganianiu za głęmi i kaczkami, kiedy matka z najstarszym bratem usunęła się do swego pokoju na poufną rozmowę, a wszyscy w domu, wyrwani naszym przyjazdem z kolei swoich codziennych zajęć, wrócili do nich — wówczas znalazłem sposobną chwilę, aby wybiec do ogrodu i powitać moje dawne państwo...

Nie było jeszcze południa. Pogodny dzień październikowy z przymglonym niebem oblewał ziemię łagodnym światłem... W powietrzu była cisza i rzadko tylko przeciągał lekki powiew, tak lekki, że list-

Stalo się przeciwnie, oni sami zostali pobici na wszystkich punktach i na honor rozkosz to była i to rozkosz niemala widziec wzruszenie tych „niewzruszonych“.

To też przyznać trzeba, że trudno było posunąć dalej sztukę scenizacji, lepiej umieć uprząść tę sieć przeróżnych dramatycznych efektów, z których się wysmiewają, ale które oplatają i wiążą widza, wzruszając najskrytszymi tajemnikami jego serca i duszy.

Oto w dwóch słowach treść tej sztuki.

Kreolka, Diana, której ojciec, niebezpieczny zbrodniarz, został ścięty na rozkaz pana Maillepré, ówczesnego gubernatora Pondichery — zaprzysięgła zemstę tej rodzinie.

Syn pana de Maillepré dopuścił się nierozwagi i może być oskarżony o dezercję z placu boju wobec nieprzyjaciela...

Diana zdobywa tę tajemnicę i posiada dowody błędu młodzieńca.

Już oddać go ma w ręce sprawiedliwości, gdy ojciec jego pod wpływem chorobliwej egzaltacji dostaje ataku somnambulizmu i w tym będąc stanie zabija Dianę...

Syn widział ojca popełniającego zbrodnię, lecz nie zna stanu, w jakim się ten znajdował.

Gdy szukają zabójcy Diany, młody Maillepré oskarża się sam dla wybawienia swego ojca...

Ojciec ze swej strony nie wiedząc, że to on sam zabójstwo popełnił, wierzy w prawdziwość obwinienia i sędzi, że syn jego, chcąc odebrać Diannie możliwość szkolenia mu — zabił ją!

Rozumie się, że wszystko to jest nieco naciągnięte i trochę nieprawdopodobne, ale ileż tu scen i sytuacji prawdziwie wzruszających!

Naprzód scena, w której młody Maillepré — oskarża się...

Dalej druga, w której ojciec przebacza mu a on nie przyjmuje przebaczenia wyznając ojcu, że widział sam własnymi oczami jak on, gubernator Pondichery, zabijał Dianę...

Pan de Maillepré na skutek tego wyznania uważa syna swego za obłąkanego i chce użyć tego środka do jego obrony przed sądem wojennym.

Niepotrzeba zdaje się dodawać, że w końcu prawda jak oliwa na wierzch wypływa i że społeczeństwo znajduje się wobec zbrodniarza niepoczytalnego...

Wszystko to jednak urządzone jest tak zręcznie, nieprawdopodobieństwa są tak misternie upozorowane, że publiczność zapomina o wszystkim, nawet o logice, klaszcze tylko i klaszcze z zapalem!

Jestto jakby bajka z *tysiąca nocy*, o której nieprawdziwości wie się naprzód, a której mimo to słucha się z zajęciem.

Zaprawdę daleko od „Diany“ do *naturalizmu* — ale cóż chcecie?

Zola może sobie pisać romanse i wystawiać sztuki swojej szkoły i tendencji, nigdy nie zdolają one jednak wzruszyć tak głęboko tego wielkiego dziecka, które nazywa się publicznością i które zgadza się na to — nawet, aby nieco przed nim kłamano byle je tylko bawiono.

Romans Rocheforta nosi tytuł „Masztalerz.“

Zawsze te same zalety i też same wady.

Brak zupełny zręczności w przeprowadzeniu obmyślanej fabuły, ale za to styl dziwny, pełen błysków dowcipu.

Jest to historia skazanego na śmierć komunisty, ukrywającego się pod przebraniem za masztalerza w domu pewnego wielkiego pana, którego córka prawdziwą ku niemu pała miłością.

On kocha ją także, jednak opiera się porywom tej miłości i hamuje namiętne zapęły...

W końcu, aby nie uleść pokusie, oddaje się w ręce sprawiedliwości i umiera.

Jest to bezwzględna fantazja i to fantazja wyższego pokroju.

Oryginalność Rocheforta pokrywa słabość treści.

Jednym słowem, zaznaczyć tu musimy „powodzenie“, nie wchodząc w to, czemu je Rochefort ma do zawdzięczenia.

J. L.

Stan oświaty w Królestwie i Cesarstwie.

Z gazet petersburskich czerpiemy kilka ciekawych, z urzędowego źródła, jak same one twierdzą, pochodzących danych o stanie oświaty w Cesarstwie i Królestwie.

Dane te przekonywają, że we wszystkich 14-tu okręgach naukowych w Cesarstwie i Królestwie znajduje się uczących 6,759,395, to jest około 11·4% ogółu ludności.

Liczba uczących się w średnich zakładach naukowych wynosi 11% ogółu uczących się w szkołach elementarnych, a liczba uczących się w zakładach wyższych sięga zaledwo 13% cyfry uczących się w szkołach średnich.

W liczbie uczących się, uczniowie szkół wojskowych wynoszą 2·7%, w Królestwie procent ten wynosi 3·1%; w gub. centralnych Cesarstwa 1·7%.

Jeżeli teraz zwrócimy uwagę na okręgi naukowe, których jest czternaście, to widzimy, że stan oświaty nie jest w nich wcale jednakowy.

Najwyżej stoi oświata w okręgu naukowym dorpackim (gub. inflancka, kurlandzka i estlandzka), który w roku zeszłym przy 1743 mil kw. przestrzeni i 1,972,813 mieszkańcach liczył 47·5% uczących się.

Procent prawdziwie ogromny, do pewnego nawet stopnia uważać go należy w stosunku do rzeczywistego stanu oświaty, zanadto wygórowany — trzeba bowiem pamiętać, że w okręgu naukowym dorpackim, w Rydze i Dorpacie znajdują się wyższe zakłady naukowe, koncentrujące dokoła siebie młodzież z innych okolic kraju, a w znacznej części między innymi z Królestwa.

To właśnie powoduje tak nienormalnie i nieprawdopodobnie wysoki procent uczących się.

Następnie idzie okręg naukowy warszawski, obejmujący całe Królestwo, który przy 2,312 mil kw. przestrzeni i 6,390,366 mieszkańców liczy 18·8% uczących się.

Wprawdzie stosunek to bez porównania gorszy, aniżeli w okręgu dorpackim, ale brać tu trzeba na

uwagę, że przy braku u nas wyższych szkół specjalnych większość młodzieży zmuszona jest udawać się do instytutów i zakładów w Petersburgu, Moskwie, Rydze i t. d., gdzie stanowi bardzo znaczny procent ogółu uczących się; nadto młodzież nasza często musi szukać wyższego wykształcenia za granicą.

Jeżeli dodamy jeszcze do tego, że dla braku odpowiednich środków, z powodu pewnej inercji, jaka w łonie miejskich np. i gminnych zarządów we względzie oświaty istnieje musi i z innych przyczyn, sprawa oświecenia spotyka u nas ciągle przeszkody, rozumiemy, że stan faktyczny nie jest wcale tak złym, jakby być wobec różnych warunków mogło.

Jestto przyjemnym dla nas dowodem, że pojmujemy znaczenie światła i pomimo spotykanych na drodze trudności, chętnie się doń garniemy.

Po warszawskim okręgu naukowym idzie liczący bez porównania już mniejszy procent uczących się okręg moskiewski; pomimo, że, jak powszechnie wiadomo, w Moskwie zcentralizowaną jest znaczna liczba wyższych specjalnych zakładów naukowych, okręg ten posiada zaledwo 10·7% uczących się.

Okręg odeski i wileński liczą: pierwszy, tak samo jak moskiewski, 10·7%, drugi 10·4%.

Jeżeli dalej zważymy, że posiadający główniejsze zakłady centralne okręg naukowy petersburski liczy tylko 9·30% uczących się, to przyjdziemy do przekonania, że oświata w guberniach okręgu naukowego wileńskiego (wileńska, witebska, kowieńska, mińska, grodzieńska i mińska) stać musi stosunkowo wysoko, jeśli przewyższa ona nawet procent uczących się w pierwszym okręgu.

Okręg charkowski dalej liczy 10·1% uczących się, orenburski 8·2%, kazański 7·%, kaukaski 6·9%, kijowski 5·3% (?) turkietański 3% i syberyjski 2·2%.

Wogóle przeciętny procent uczących się wynosi 11%, co, trzeba przyznać, dowodzi bardzo niewysokiej stopy oświaty, choćbyśmy nawet minimalnie przyjęli, że liczba dzieci w szkolnym wieku wynosi zaledwo 15%.

Na wydział oświecenia rząd asygnuje ogółem około 30 milionów rubli, zkaż, jeśli przyjąć ludność państwa rosyjskiego na 90 milionów, wypadnie po 1/3 rubla na głowę.

Na zakończenie zwrócić jeszcze należy uwagę na stosunek wydatków gmin i zarządów miejskich na oświata.

Dane urzędowe twierdzą, że w całym państwie najwięcej na oświata wydatkują następujące miasta: Tambow (rs. 1 kop. 98 na jednego mieszkańca), Rostow, Kerec, Odesa, Saratow, Ryga, Jekaterinoburg, Woroneż, Irkutsk, Astrachan, Symbirsk, Twer i Kazań (40 kop. na mieszkańca), inne zaś wszystkie, a więc i nasze miasta — mniej.

W Warszawie np., wydatkującej na cele oświaty bezwarunkowo najwięcej z całego Królestwa, przypada na jednego mieszkańca zaledwo około 16 kopiejek...

O wydatkach innych miast Królestwa na ten cel wspominaliśmy obszerniej w artykule zajmującym się ich dochodami i przychodami; wydatki te są — prawie żadne.

Za to np. w Lipsku utrzymanie zakładów nauko-

ki, które stracił, jak lzy kapąły z nawpół obnażonych gałęzi. W tym roku gorętsze było lato niż zwykle, i roślinność pod wpływem namiętych oddechów słońca prędko się zestarzała i wcześniej zrzuciła z siebie liściastą sukienkę. Nasz ogród przytem, rozłożony na pochyłości łagodnie staczającej się ku południowi, bardziej był wystawiony na działanie słońca, niż ogród państwa Tanieckich, położony na równinie, i naga jesień wcześniej tu zawitała. Zielony kobierzec murawy zasypany był żółtkami liśćmi, które na drzewach lekko się już tylko trzymały, niby łachmany z jakiejś niegdyś świetnej, dziś wypłowiałej, zużytej i podartej szaty. Widać było, że i o ulice nikt już nie dbał, pełno było liści na nich, a tu i owdzie porastała trawa. Za ogrodem z prawej strony, jak okiem zasięgnąć, ciągnęła się żółta, jednostajna, martwa ściern, poczerniała już trochę i tem smutniejsza...

Czyż, wchodząc do ogrodu, mogłem być spodziewać się innego widoku? Mogło być chyba trochę mniej żółtkich liści na ziemi, trochę więcej na drzewach. A przecież byłem zdziwiony; trudno mi było uwierzyć, żeby to był ten sam ogród, z którym się przed dwoma miesiącami zęgnąłem, zostawiając go w pełni życia, siły i barw świeżych!... Miałem go tak żywo w pamięci z całą jego bujną krasą, że to, com ujrzał, było dla mnie wielką niespodzianką, a raczej wielkim zawodem. Zamyślony szedłem przez trawnik na to miejsce, gdzie zwykle gromadziłem swoje skarby i zkaż lubowałem się widokiem naszego ogrodu. Zamiast złotych gruszek i rumianych jabłek, zalegały ziemię żółte lub zacerwienione liście i szelęściaty pod nogami. Przedemną stała zimówka, zupełnie obnażona z zielonej sukienki; jej wątle, drobne gałązki smutnie się rysowały na tle zamglonego nieba.

Zdawała się mówić do mnie: „Pamiętasz, gdyś mi ostatni raz widział, jak byłam zieloną, jak się rumieniłam jabłkami, które ty tak lubieś. Zajęty czem innym, nie myślałeś o tem, że jesień i ze mnie pobrywała liście i owoce i zdawało ci się, że powinienam cię powitać taką, jaką mnie zostawiłeś. Widzisz, co się to stało bez ciebie, jak jestem niepodobną do tej, którą spodziewałeś się zastać...“

Dziwna to rzecz, że ja, który tak spokojnie rozstawałem się z matką i całą sferą rodzinną, który bez smutku znośiłem to rozstanie przez parę miesięcy, teraz na widok marnego drzewka doznałem uczucia, które mi serce po brzegi rzewnością napelniło. Było to tylko jakieś czułośćkowe przywiązanie do rośliny? Nie, było tam coś więcej. Po raz pierwszy jesień przemówiła do mnie wyraźnym szeptem, po raz pierwszy jej melancholijna pieśń oznikomości wszystkiego, co kwitnie, wniknęła mi do duszy pełną falą...

A w uczuciu tem nie było nic bolesnego, nie nawet przykrego. Żal spokojny spletał się w niem z jakąś słodką rezygnacją; było mi smutno i było mi dobrze zarazem; czułem, jak mi się w sercu odmykają jakieś zamknięte dotychczas komórki, jak się horyzont moich uczuć rozszerza. Spodziewałem się zastać ogród jaśniejący pełnią życia, moją zimówkę jak oblubieniec przystrojoną na powitanie narzeczonego, zastawałem nagle konary z resztkami liści, zimówkę, jak biedną sierotę bez dachu i okrycia, i zamiast się zrazić tym widokiem, jeszcze bardziej pokochałem nasz ogród, jeszcze miłszą i droższą wydała mi się zimówka...

Po raz pierwszy stanęła mi przeszłość przed oczami, jako coś odrębnego od terażniejszości. Jakiż ja byłem stary, ileż to ja przeżyłem na świecie! Z przy-

jemnością przypominałem sobie te czasy, kiedy rankiem po nocy burzliwej brodziłem po rosie, szukając świecących w gęstej trawie, otrzęsionych wichrem jabłek i gruszek, lub kiedy w uśmiechnięty ranek majowy chodziłem pod kwitnącymi drzewami i uczyłem się bajki o żółwiu i myszy:

Miej ty swoje pałace, ja mój domek ciasny...

a cały ogród wkoło mnie tryskał wonią, jasnością i weselem, a jabłonie żartobliwie sypały mi swój kwiat biały na książkę i na głowę. Dawnoż to było? Zdawało mi się, że to było kiedyś, bardzo dawno tak byłem dziś inny, tylu wrazeniami oddzielony od owej przeszłości; tak zresztą do owych jasnych obrazów wiosny i lata niepodobnym był smutny i płowy świat jesienny, który mi otaczał... I dziwiło mi się, i cieszyło, że mogę pamiętać to, co czułem dawniej, i choć dziś tak odmiennie się sobie wydawałem od dawniejszego „ja“ mojego. Istność moja rozszerzała się, uczuwałem podwójne istnienie w terażniejszości i w przeszłości i sprawiło mi to jakąś dziwną, tęskną radość...

Kiedy nazajutrz wieczór trzeba było rozstawać się z domem znowu na jakich parę miesięcy, opuściła mnie dawniejsza obojętność; serce moje jak wosk stopniało i lgnęło do rodzinnego zakątka, a każdy najmniejszy szczegół domowego życia nabierał w moich oczach niewysłowionego uroku.

Dobra, kochana zimówka!

Tobie to zawdzięczam ten nagły zwrot w uczuciach, i dla tego pamięć twoja nigdy nie przestanie mi być drogą...

Józef Treliak.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE

Projekt monopolu tabacznego, o którego wprowadzeniu od jakiegoś czasu mówiono, stanowczo został zaniechany: mają być jednak wzmocnione środki kontroli rządowej nad plantacjami tytoniu i jego przewozem.

Gazety petersburskie donoszą, iż wkrótce nastąpi rewizja i reforma obowiązujących przepisów, dotyczących przemysłu cukrowniczego i akcyzy pobieranej od cukru; nowy projekt ma za zadanie lepiej zabezpieczyć interes skarbu, ułatwić fabrykantom wykonywanie włożonych na nich obowiązków i wreszcie rozpowszechnić na Królestwo polskie, wedle możliwości, wszystkie przepisy obowiązujące w Cesarstwie.

Władza wyższa poleciła obecnie zebrać we wszystkich wydziałach szczegółowe wiadomości o gmachach rządowych, zajętych na biura i mieszkania urzędników; krok ten ma na celu wyjaśnienie wartości domów i dochodu, jaki ewentualnie mogłyby one przynosić.

Nowosti donoszą, iż skarb państwa na utrzymanie w roku przyszłym czasowej komisji wojskowej-śledczej w Królestwie Polskiem wyasygnuje 16,967 1/2 rs., nadto na utrzymanie wyższej policji państwowej w Królestwie 27,000 rs.

Gazety petersburskie, opierając się na urzędowych danych o dochodach dróg żelaznych w pierwszej połowie roku bieżącego, twierdzą, że dochody kolei warszawsko-wiedeńskiej w tym perjodzie zwiększyły się w porównaniu z odpowiednim przecięciem czasu roku zeszłego o 19%. Żadna inna kolej ani w Cesarstwie ani w Królestwie nie może się poszczycić tak wysokim wzrostem dochodu; droga riaskowiawiejska tylko ma przewyżkę o 18%. Za to dochody wielu dróg w Cesarstwie znacznie, bo o 20 i 30%, się zmniejszyły.

W roku przyszłym, jak się dowiadujemy z gazet petersburskich, przeprowadzone być mają następujące nowe linje telegraficzne: z Tomaszowa do Opoczna; z Radomia do Andrzejowa; z Wilna do Nowych Trok; z Wilna do Święcian; ze Skwiry do Lipowca i z Pińska do Telechan.

W rozkazie dzisiejszym pana oberpoliemajstra czytamy co następuje: „Pomimo wielokrotnych przypomnień i powtarzań w rozkazach moich, dotychczas niższa służba policyjna spełnia obowiązki służby zewnętrznej nie dość zadawalniająco. Traktując obowiązki swoje po większej części z zupełną obojętnością, stoją policjanci na swoich stanowiskach bez należytego zajęcia się i nie zwracają dostatecznej uwagi na to, co się dzieje w obrębie ich nadzorowi powierzonej miejscowości, przytem nie zawsze świadczą pomoc potrzebującą jej i ostatecznie nie umieją odpowiadać i objaśnić jak się należy osob prywatnych, zwracających się ku nim z jakimkolwiek pytaniem.“ Tak konstatując braki i niedostatki w działalności niższej służby policyjnej, naczelnik warszawskiej policji przypisuje ich przyczynę niedostatecznemu rozwojowi umysłowemu ludzi służbę tę pełniących i nakazuje pp. komisarzom policyjnym i ich zastępcom, jako bezpośrednim naczelnikom tejże służby i odpowiedzialnym za jej czynności, aby dokładali wszelkich starań ku temu, iżby taż niższa służba mogła spełniać obowiązki swoje z zupełnym zadowoleniem, tak swej władzy, jak i publiczności. W tym celu zaleca p. oberpoliemajster komisarzom i ich pomocnikom, aby „uważali sobie za jeden z pierwszych obowiązków dokładnie i zrozumiale wytłomaczyć podwładnej im służbie wysokie zadanie policji, jak również i konieczność jaknajmniejszego wypełniania wszelkich poleceń i stosowania się do istniejących przepisów, okazując przytem jaknajwiększą pomoc publiczności w jej prawnych żądaniach przy przywoitem w każdym razie i grzecznem obejściu się.“ Obok tego poleconem zostało jaknajczęściej sprawdzanie działalności niższej służby policyjnej.

W tych dniach z polecenia zarządzającego warszawską izbą skarbową dokonana została niespodziewana rewizja kasy oszczędności miasta Warszawy. Dopelnili jej delegowani urzędnicy izby skarbowej przy współdziałaniu delegata magistratu. Rewizja wykazała, iż kasa oszczędności znajduje się w zupełnym porządku.

W dniu wczorajszym właściciele domów, przeznaczonych na zburzenie celem rozszerzenia ulicy Trębackiej, otrzymali powtórne zawiadomienie magistratu z nowymi propozycjami wynagrodzenia. Za zasadę przyjęto obecnie 7 1/2 procent netto od dochodu oznaczonego przez komisję szacunkową. Względem domów starych i zapuszczonych zasada ta zdaje się słuszną, względem nowo przebudowanych może

wych kosztuje każdego mieszkańca — 10-73 fr., w Berlinie — 9-55 fr., w Tryjeście — 8-89 f., w Wiedniu — 7-88 f. i t. d. i t. d. N.

Z Poznania.

Na karcie korespondencyjnej z dnia 24 paźd.

Towarzystwo „Przyjaciół nauk“ zwołuje na dzień 26-ty b. m. walne zgromadzenie, na którym rozstrzygnięta być ma kwestja zupełnej zmiany regulaminu Towarzystwa.

Dotyczący tychże zmian projekt żąda między innymi zamianowania czterech stałych urzędników, t. j. konserwatora, archiwisty, pomocnika sekretarza i ogólnego pomocnika; urzędnicy ci mają być zajęci dzień po kilka godzin w biurach Towarzystwa.

Wątpić należy, ażeby ten ustęp projektu utrzymał się na walnym zgromadzeniu.

Ruch umysłowy w Poznaniu, ani nawał pracy w biurach Towarzystwa nie są tak wielkie, aby wymagały aż czterech specjalnych urzędników, których placę, zważywszy, że muszą to być ludzie naukowo wykształceni, zaważyłaby sporą sumą na budżecie Towarzystwa.

O uchwałach walnego zgromadzenia doniosę wam zresztą w swoim czasie.

Kwestja zaprowadzenia języka polskiego w szkołach elementarnych zajmuje żywo umysły.

Pod przewodnictwem prasy intejszej będzie podobno zwołane zgromadzenie ludowe, mające uchwalić odnośną petycję do p. Putkamera, ministra oświaty.

Reforma podobna byłaby wielkiem dobrodziejstwem dla kraju, chociaż przy zaciętości „kulturkampfu“ nie należy oczekiwać wielkich nadziei...

Taka drobna rzecz, jak np. niżenie o 25% opłaty za gaz i wodę dla tutejszego teatru polskiego, rzecz, którą po całorocznych dopiero walkach magistrat tutejszy na korzyść naszą załatwił, wywołała pełne zawiści wycieczki ze strony niemieckiej prasy tutejszej!

Wiele komicznej wrzawy narobił niedawno czerwony but (znak szyldowy), zawieszony nad składem szewca p. Kwiecińskiego, który na żółto pomalował kazono...

Było sporo śmiechu i podobno gorliwy p. Post dostał nosa von Oben.

Z ruchu umysłowego mamy do zanotowania pojawienie się *Dwutygodnika dla kobiet*, pisma belletrystycznego i naukowego, jak opiewa tytuł.

Pojawienie się pismka tego o dość nikłej treści o tyle zasługuje na uwagę, iż przypomina rzeczysławistą potrzebę dobrego pisma perjodycznego.

Oby więc zwiastowało pożądane te narodziny jaknajprędzej!

Mielśmy tu wczoraj pierwszy śnieg a onegdaj w nocy szalony orkan, który w Poznaniu i w dalszych okolicach księstwa ogromne szkody wyrządził.

Z Leszna, Inowrocławia, Torunia, Bydgoszczy nadbiegają wiadomości o pozrywanych dachach, powyrwanych topolach i t. d.

Na centralnym dworcu tutejszym zerwała burza dach cynkowy z nad sali 3-ciej i 4-tej klasy; wypadku żadnego nie było.

Kronika skandaliczna ostatnich tygodni wykryła zbrodnię dość ciekawego oszustwa, którego główną sprężyną był podobno posługacz teatralny, Stefan P., aresztowany dnia wczorajszego wraz z żoną, na żądanie prokuratora.

Wiosenną jeszeze pora zwrócił uwagę tutejszej policji subjekt z handlu Cichowicza, ośmastoletni chłopak (nazwiska jego nie podaję z umysłu), który trwał przy dziwną lekkomyślnością dość znaczne kwoty po knajpkach tutejszych, w towarzystwie dobranych utracjuszków.

Rzecz się wykryła.

Lekkomysłny chłopiec, podlegany przez owego Stefana P., który korzystał zeń i widocznie podmaśniał go do kradzieży, przyznał się, iż różnemi czasy okradł swego pryncypała w gotowiznie i materiałach na sumę pięciu czy sześciu tysięcy marek.

Chłopak pragnął np. gorących uczuć... Usłużny Mevisto dostarczał tedy swemu Faustowi listów miłosnych od rozmaitych dam, naturalnie podobionych, po cenie dziesięciu marek za sztukę...

Temu podobnych epizodów śledztwo przytacza bez liku!

Biedny Faust, którego rodzice zmuszeni są szkoda zapłacić komu należy, odsiaduje już karę więzienną.

Mevisto stoi obecnie przed sądem sprawiedliwości.

J. Kulisa.

eokolwiek za skąpa. Z dotychczasowego przebiegu układów należy wnosić, iż obiedwie strony zgodnie zakończą sprawę i do przymusowego wywłaszczenia nie będzie się potrzeba uciekać, a w takim razie sam projekt rozszerzenia ulicy rychlejby się urzeczywistnił.

W ostatnim czasie rząd gubernjalny udzielił pozwolenie na nowe większe budowle: właścicielowi posesji nr 2265 przy ulicy Stawki na dom frontowy 4ro-piętrowy; właścicielowi posesji nr 5002 przy ulicy Krochmalnej i Karolkowej na dom frontowy 4-piętrowy z takimież oficynami, i właścicielowi posesji nr 1354 przy ulicy Zgoda i Przeskok na dom 3-piętrowy frontowy.

Na odbytej w magistracie licytacji na dostawę przeszło 246 tysięcy pudów węgla kamiennego dla tutejszych wodociągów w r. 1881 utrzymali się pp. Michał i Samuel Berghsonowie; dostawa wyniesie z górą 36 tysięcy rubli.

Od dnia wczorajszego latarnie gazowe palic się winny przez godzin 12, t. j. od godziny 5 m. 15 wieczorem do tejże godziny rano.

Słyszeliśmy, iż liczba sędziów pokoju w Warszawie ma być powiększona do ośmnastu.

Podobno sprawa otworzenia z początkiem przyszłego roku szkolnego kursów równoległych przy warszawskim gimnazjum realnem znajduje się na bardzo dobrej drodze i wkrótce zostanie rozstrzygnięta; na otrzymanie kursów miasto będzie asygnowało pewną kwotę.

Gaz. warsz. donosi, że przy instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji (Puławach) z decyzji władzy edukacyjnej wkrótce będzie urządzona wspólna jadalnia dla studentów instytutu. Obiad złożony z kilku potraw będzie kosztował 20 kopiejek. Bliższy kierunek nad kuchniami oddany zostanie specjalnemu zarządcy. Rachunki kuchni mają być prowadzone jawnie przy oddziale studentów. Koszta urządzenia kuchni wzięła na siebie władza szkolna.

Dziś na posiedzeniu dyrekcji głównej Tow. kredytowego ziemskiego ogłoszone zostają nominacje na opróżnione dotąd urzędy; jednocześnie wejdzie w życie oddawna oczekiwany znacznie podwyższony etat dla urzędników wymienionej instytucji.

Z teatru i muzyki.
* W organizacji zarządu teatrów warszawskich zaszły nader ważne zmiany.

Powstrzymujemy się na teraz od uwag nad ocenieniem natury i doniosłości tych zmian dla rozwoju sceny miejscowej, a zapisujemy tylko fakta.

Wskutek zatwierdzenia przez JW. generał-gubernatora głównych zasad organizacji teatrów, zaproponowanych przez b. komisję teatralną, nastąpiło zupełne przekształcenie urzędów i godności, dotychczas stanowiących skład dyrekcji rządowej teatrów warszawskich.

P. Bogumił Foland, dotychczasowy dyrektor administracyjny, zatrzymując ten urząd nadal, mianowany został wiceprezesem dyrekcji teatrów.

Dotychczasowi reżyserowie dramatu, opery i baletu, pp. Tatarzkiewicz, Trombini i Mendoz, mianowani zostali dyrektorami artystycznymi w odnośnych działach sztuki.

Reżyserami dramatu zostali pp. Władysław Szymanowski i Stromfeld.

Oprócz tego utworzoną została przy dyrekcji teatru stała komisja artystyczna z głosem doradczym, do której składu weszli przeważnie członkowie dawnej komisji z kilku wszakże zmianami.

Z grona artystów powołano do tej komisji pp. Królikowski, Rapackiego i Tatarzkiewicza.

Wchodzi również stanowczo w fazę wykonania projekt budowy trzeciego teatru.

Nowy gmach, wedle zatwierdzonego już podobno planu, stanie frontem ku Krakowskiemu-Przedmieściu, w miejsce teraźniejszej komendy placu i stanowi będzie architektoniczne pendant z hotelem europejskim.

W gmachu tym dawane będą widowiska opery i baletu.

Sala dzisiejszego teatru wielkiego przeznaczona zostanie wyłącznie na widowiska dramatu i większej komedji.

Pomniejsze komedje i wodewile grywane będą, jak dotąd, w teatrze rozmaitości.

Tymczasowo zaś postanowiła dyrekcja teatru stanowczo wynająć salę Granzowa na sezon zimowy i grywać tamże komedje i wodewile.

* „Przesady“, komedja E. Lubowskiego, i przepiękny dramacik jednoaktowy St. M. Rzętkowskiego: „Livia Quintilia“ mają być niebawem wznowione.

* W reżyserji teatrów złożono przekłady dramatu Henryka Ibsena, poety norweskiego: „Domek lalki“ i komedji Mozera: „Bibliotekarz.“

* Odbyto próbę pamięciową z „Lobzowian“ An- czyca, w których przyjął udział pp. Chomiński, Szy- manowski, Sikorski, Prazmowski i Holeman, tudzież panie: Mazurowska, Zimayerowa i Oswaldowa.

* Wznawiona będzie jednoaktowa komedia Lan- gera „Tylko jedno słowo.“

* Balet „Indje“ wystawiony być ma na początku listopada, poczem jego twórca p. Mendoz udaje się na urlop dwumiesięczny.

* Kraży wieść pewna, iż Sarasate przybędzie w początkach grudnia do Warszawy i przyjmie udział w koncertach przez dyrekcję teatrów projektowa- nych.

* W dniu dzisiejszym wieczorem przybywa Marce- lina Kochańska do Warszawy.

Ostatni raz śpiewała w zeszłym tygodniu na kon- cencie w Dreźnie, gdzie ją publiczność tamtejsza wi- tała z prawdziwym entuzjazmem.

Krytyk i kompozytor niemiecki, Ludwik Hartman, który akompanjował osobiście naszej artystce, śpie- wającej jego pieśni, napisał w „Dresdener Nachrich- ten“ feljeton, w nader zręczny sposób broniąc jej od stronniczości i wywiązując z kolizji, jaką mu stały obowiązkiem sprawozdawcy zgotował.

Jako krytyk napisał do siebie list, jako do kompo- zytora, a jako kompozytor odpowiedział krytykowi, że skoro taka artystka jak Marcelina Kochańska śpiewa jego pieśni, to kompozytore, wykonanie i a- kompanjament stoją *hors de concours*...

Koncert Kochańskiej był jednym tryumfem więcej w świetnej karierze, która ku coraz piękniejszej przyszłości otwiera drogę naszej znakomitej ro- daczce.

Przyjęcie powitalne trwało kilka minut.

W tym objawie uczuć, jakim publiczność witała *mlodą polkę*, powiada krytyk, która wyglądała uro- czą i była rozpromienioną, a tylko mnóstwem angielskich brylantów różniła się od dawniejszej Kochań- skiej, było coś i z ubolewania nad tem, żeśmy ją ut- racili.

„Dla takiej wszelako znakomitości, przeznaczonej na *star of the season*“ w najpiękniejszych stolicach Eu- ropy — mówi dalej Hartmann — potrzeba szerszych horyzontów i nie można jej brać za złe, iż porzuciła swe obowiązki względem opery niemieckiej.

Głos jej słowiczy nabral jeszcze więcej pełności, śpiew ekspresji i deklamacji, do uczucia przybyło to, cośmy zwykli *szukiem* nazywać...

Artystka śpiewała utwory Mendelsolna, Szuber- ta, Förstera, Hartmana i polską pieśń Zarzyckiego, nader czule przez słuchaczy przyjęta.

Oklaskom, przywoływaniom, bisowaniom nie było końca.

Rozstanie publiczności z Kochańską przypominało rzewną scenę familijną — powiada krytyk.

Nie dziwimy się!

W koncercie przyjmował udział także Józef Wie- niawski; gra jego pełna elegancji, lekkości i wykwint- nej techniki porwała słuchaczy.

* Doroczny koncert na korzyść studentów uniwer- sytetu prawdopodobnie odbędzie się w nowo odno- wionych salach reductowych.

* Bilety na odczyt p. Strakoscha („Król Lear“), mający się odbyć we czwartek dnia 28-go b. m. w sali resursy obywatelskiej, są do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Wendego, Senewalda i Hösicka.

= Ucieczka.

Przed kilkoma dniami ze szpitala sw. Jana Bożo, przy ulicy Bonifraterskiej, uciekło dwóch znajdują- cych się tam na obserwacji chorych Kl. i Sz.

Udali się oni do miejsca odchodowego i tam, wy- łamawszy ścianę, zdolali umknąć tyłami.

Zbiegowie są poszukiwani...

= Fatalny wypadek.

Z ust osoby wiarogodnej słyszeliśmy opowiadanie o następującym wypadku, które wszakże z zastrzeże- niem podajemy.

W Helenowie, pod Pruszkowem, podczas ostatniej zawię, dziesięcioletnie dziecko, stojące przed chatą, porwane zostało prądem i zamiesione do stawu...

Matka, widząc tonące dziecko, bieży na ratunek i śmiało wchodzi w wodę.

Zanurzywszy się do połowy, wskutek wichru, nie może iść dalej i widząc, że sama w niebezpieczeń- stwie, wzywa pomocy kilku dziewcząt wiejskich, miejscowego kowala i dwóch drugich, którzy z nad brzegu przypatrywali się całej scenie...

Jedna z dziewcząt podała tonącej długą gałąź i już doprowadza ją do arzęgu, gdy druga grozi wybaw- czyni, iż jeśli nie puści gałęzi, topielec i ją pociągnie do wody...

Usłyszawszy zabobonna groźbę, dziewczyna puszcza gałąź, a nieszczęśliwa matka, po krótkiej walce z rozchukanym żywiołem tonie...

Miejscowy wójt oddał podobno pod sąd mężczyzn stojących nad brzegiem i zachowujących się ob-

jętnie wobec nieszczęścia, któremu łatwo zapobiedz- by mogli.

Ciała nieszczęśliwej matki dotąd nie odszukano. Nieszczęśliwa była w stanie błogosławionym i mat- ką trojga małoletnich!

= Pożary. Ma folwarku Gostkowie, w pow. ciechanowskim, wszczął się ogień w stodolach napelnionych żytem i pszenicą...

Stodoly spłonęły, a razem z nimi i sterty siana stojące obok i inne zabudowania.

Straty wynoszą około 60 tysięcy rubli.

W stopniem znowu, w Stróżykach i Dobrowo- dzie, zdarzyły się znaczniejsze pożary, które zniszczyły zabudowania gospodarcze wraz ze złożoną w nich krestencją.

W piotrkowskim pożary takie były w Leonowie i w Wydrzynie.

Straty wogóle są znaczne...

Pod Słonimem wreszcie, w gub. grodzieńskiej, spłonęła w nocy na 17 b. m. wielka gorzelnia.

Pożar ją zniszczył do szczytu.

Strata wynosi 35,000 rubli.

W okolicy Słonima był także jeszcze groźny pożar w majątku Jagnieszycach, który zrządził znaczne szkody.

= Wypadki.

* Wczoraj na Nowym-Swicie z tarasu drugiego piętra spadły ciężkie stalugi.

W tejże chwili przechodziła przez ulicę pani jakaś z dwojgiem dziećmi.

Stalugi owe upadając, trafiły jedno z dzieci w gło- wę i zraniły je silnie.

* Na placu Grzybowski, dorożkarz nr 635, Hersz G., jadąc nieostrożnie, najechał na przechodzącą Marjanę M., która uderzona dyszlem w głowę u- padła na bruk twarzą i silnie się pokaleczyła.

* Powożący wozem pełnym kamieni, jadąc szybko przez ulicę Elektoralną, zawadził o jeden z dużych kamieni, spadł z wozu na nogi przechodzącego han- dlarza i przygnoił mu obie stopy.

Winy zbiedz zdołał.

* Na ulicy Marjenstadt, Piotr U., powożący furą naładowaną drzewem, jechał zbyt szybko.

Wskutek tego fura się przewróciła, a U. został mo- cno pokaleczony w ręce i nogi.

* Wczoraj wieczorem na ulicy Grzybowskiej wszczął się bójką pomiędzy Janem S., wyrobnikiem i innym jakimś nieznajomym, również wyrobnikiem, który zbiedz zdołał.

Policjant, chcący ich rozbroić, Edward J., został przez nich mocno pobity i raniony w głowę.

Jana S. przytrzymał.

* W bramie domu nr 14 przy ulicy Dzikiej, znale- ziono podrzucone dziecko pięci letniej, około 5 tygo- dni młode mogące.

Odesłano je do domu podrzutek.

* Nocy minionej pod nr 34 przy ulicy Nowy- Świat, do mieszkania doktora B. wdarli się złodzieje, którzy skradli wiele kosztowności, garderoby, bieli- zny i futer.

Oprócz tego zabrali także gotówkę.

Straty wynoszą przeszło 1,000 rs.

Złodzieje dostali się do mieszkania przez okno, w którym szyby powybiłali.

= Najnowsza sztuka Dumasa.

Najnowsza sztuka Aleksandra Dumasa, której ty- tuł dotychczas nie podały nawet dzienniki fran- cuskie, ma być wkrótce wystawioną w *Comédie fran- çaise*.

Kwestja kobieca stanowi znowu oś całej sztuki...

Bohaterka, dziewczę siedemnastoletnie, występuje w akcie pierwszym, jako panna na wydaniu, w oto- czeniu swojej rodziny.

W akcie drugim autor przedstawia ją, jako młodą mężatkę.

Trzeci akt w dziesięć lat później przynosi katastro- fę; bohaterka wchodzi w niebezpieczną fazę „kobiet trzydziestoletnich“, zwodzi męża i ucieka z kochan- kiem.

Czwarty akt zawiera dość zwyczajny koniec tej miłosnej awanturki.

Tragiczny Don Juan porzuca swoją ofiarę — (taki to już zwyczaj ich wszystkich!) i szuka nowych wra- żeń u jakiejś damy... półświata.

Sztuka ta zapewne niedługo będzie czekała na tłumaczy.

= Menu à la Szekspir.

Na ucztę, która się niedawno odbyła podczas zjazdu filologów w Szczecinie, ułożono dowcipne menu.

Na ozdobnej karcie *conspectus ciborum* wypisany był w klasycznej mowie rzymskiej, prócz tego jednakże zawierał trafne wyjątki z dzieł Szekspira.

Na czele umieszczono zdanie *Wesołych kumoszek z Windsoru*: „Dziś niema szkoły!“ a zaraz pod tem z komedji: *Co chcecie*: „uczony jesteś, a więc jedz i pij!“

Spis win rozpoczął się zapraszającym napisem: „Studujcie, co wam najbardziej do gustu przypa- da!“ a kończył się: „butelka szampa przydałaby ci się!“

Na czele spisu potraw umieszczono napis z *Ham- leta*: „Dzieja się rzeczy w niebie i na ziemi, o któ- rych się nie śniło naszym filozofom!“

Pierwsze danie *jus Julianscum bubula medulla* (zupa à la Julien ze szpikiem wołowym); dalej *magil cum boletis* (ryba morska z szampionami); *bos cruentus more britannico* (rostbeef à l'anglaise); *siliques vel asparagi cum lumbis* (kotlety z szablami lub szpa- ragami); *assum ferinum* (dziejczyna); *obsidium dulce et acre* (kompot); *frigidum Semilassi* (lody); a w końcu *butyrum caseusque i mocca*.

Niema co mówić — wiele myślą o żołądku chudzi ongi filologowie...

= Piękna charakterystyka gicldy.

Z okazji procesu o oszustwo w Wiedniu przydu- jący zapytał się jednego z świadków, jakim sposo- bem się to działo, że z oskarżonym, który zazywał złej opinji, robione były na giełdzie interesy...

Świadek w tonie uroczystym dał następujące obja- śnienie:

— Panie prezydencie! na giełdzie nie nie znaczy, prócz pieniędzy i tylko pieniędzy!.. jeżeli kto siedział w więzieniu sześć do siedmiu lat, a potem pwraca znów na giełdę i ma pieniądze, jest cenionym, uczi- wym człowiekiem...

Łatwo sobie wyobrazić wesołość, z jaką audytor- jum przyjęło to naiwne wyznanie!

= Znakologia.

W jednym z sklepików na Nowym-Swicie taką czytamy kartę:

KIT, ZIMOWY.

A zatem musi też być i „kit letni?“

= Niewdzięczność.

Komedjopisarz X. spostrzegł w krzesłach podczas przedstawienia swej sztuki pana Y., również autora dramatycznego.

— Spójrzyno pan na niego — mówił X. do swego sąsiada — jaki niewdzięcznik, ani razu się nie u- śmiechnie podczas mojej komedji, kiedy ja na jego tragedji śmiałem się do rozpuku...

= Operacja finansowa z brylantami.

Do jubilera zgłosił się z kolezykami brylantowemi pewien jegomość.

— Chciałbym sprzedać te brylanty; ale ponieważ należą one do żony, bądź pan tak łaskaw wprawie fałszywe...

Jubiler, obejrzwszy kolezyki, tak odrzekł:

— Taką samą propozycję uczyniła mi rok temu panska żona, a ponieważ wtedy zgodziłem się na nią, obecnie zadość uczynić panu już nie mogę...

= Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego:

F. N. rs. 10 dla Niewęglowskiego, rs. 10 dla słaz- ków, rs. 10 dla nędzy wyjątkowej, rs. 5 dla poga- rzalców do uznania redakcji, rs. 5 na wypisy dla bie- dnych uczni; L. W. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej.

= Kolezyk malachitowy, znaleziony w ogrodzie Saskim w niedzielę przez panią S., za udowodnie- niem odebrany być może w kantorze Kurjera War- szawskiego.

= Dnia 21-go października r. b. we czwartek,

o godzinie 7 wieczorem, w kościele Narodzenia Naj- świętszej Marii Panny na Lesznie, Jks. kanonik Batkowski w asystencji zastępującego miejscowego proboszcza Jks. Chryzologa Majewskiego, przy sto- sownej przemowie, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Józefą Sieklucką, córką sekretarza kole- gjalnego, b. kasjera kasy oszczędności przy magi- stracie warszawskim, i Marii z Skotnickich Poraj,

stracię warszawskim, i Marii z Skotnickich Poraj, a p. Konradem Pohl, sztabs-kapitanem, inżynierem z Moskwy, synem radcy stanu, b. naczelnika wy- działu pasportowego kancelarji b. namiestnika w Królestwie. Nazajutrz nowożeńcy odprowadzeni przez rodzinę i grono przyjaciół udali się koleją ze- lazną do miejsca stałego zamieszkania.

= Nekrologja.

† Dnia 27 b. m. we środę, o godzinie 8-ej zrana, jako w rocznicę skonu s. p. Florjana Marczewskiego, odpra-

wione będzie msza św. w kościele OO. kamedulów na Bie-
lanach. — 25202 —

† Dnia 27 października r. b. odprawiona będzie msza św.
w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-tej zrana, za spo-
rą duszy Joanny i Jadwigi **Modzelewskich**, na którą
zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. — 25289 —

† Dnia 27 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci s. p.
Rozalii Ludwiki z Gurezyńskich **Krzewskiej**, odprawione
będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-tej zrana, w ko-
ściele św. Krzyża, na którą pozostały brat wraz z matką
zaprasza. — 25334 —

† Jutro, dnia 27 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci
s. p. Karola **Reinharda**, radcy stanu, odbędzie się żałobne
nabożeństwo za duszę jego w kościele św. Aleksandra, o go-
dinie 9-tej zrana. — 25306 —

† S. p. Joanna z hrabiów Zboińskich **Lubicz Piwnic-
ka**, przeżywszy lat 62, opatrzona św. Sakramentami, rozsta-
ła się z tym światem w dniu 21 października r. b., w do-
brach swych dziedzicznych Kikole, w gubernji plockiej, po-
wiece lipnowskim. Ekspozycja odtądzie się do kościoła pa-
ralajnego w Kikole we środę 27-go października, o godzinie
4-tej po południu, złożenie zaś zwłok w grobach rodzinnych
w dniu następnym po odprawionem nabożeństwie, na które to
obrzędku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół
znajomych. — 25385 —

† Walerja z Radziów **Wyszomirska**, opatrzona św. Sa-
kramentami, zasnęła w Bogu dnia 25 października r. b., prze-
żywszy lat 31. Straszny maż z czworgiem drobnych dzieci
zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na ża-
łobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Barba-
ry na Koszykach, dnia 27 b. m., o godzinie 9-tej zrana, na-
stępnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie 3-tej
po południu, na cmentarz powązkowski. — 25391 —

† Szanownemu duchowieństwu, wszystkim krewnym i zna-
jomym, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrzędzie po-
grzebowym nie odżałowanej pamięci żony mojej, składam
wraz z całą familią serdeczne Bóg zapłać. — *A. Frączkowski*
— 25253 —

† Szanownym osobom, które raczyły towarzyszyć smutne-
mu obrzędowi wyprowadzenia zwłok syna naszego Kamila,
składamy serdeczne podziękowanie.
— 25268 —
Małżonkowie Brandysiewicz.

skarbu państwowego zwiększył się zatem o 1 1/2 miliona ru-
bli i wynosi ogółem 372,943,000 rs.

× **Moskwa** 24-go października. — We środę srożyła się
tu gwałtowna burza, która przysporzyła wiele szkód; silny
wiatr zerwał z jednego kościoła krzyż ważący 10 pudów,
poprzewracał stare drzewa, zerwał z wielu domów dachy,
poobalał słupy latarni, płoty i bramy domów, przyczem je-
den człowiek poniósł ciężkie obrażenie.

× **Syferopol** 24-go października. — W tutejszej kasie
podatkowej wykryto niedobór w sumie 4,200 rs. Śledztwo do-
wiodło, iż kradzieży tej dopuścili się obaj kasjerzy i dymi-
sjonowany urzędnik. Policja aresztowała wszystkich trzech.

Przegląd polityczny.

Dwa tygodnie minęło przedwczoraj od chwili, gdy
sultan przyrzekł wydać bezwarunkowo Dulcigno
w ręce czarnogórców, a do dzisiejszego dnia jeszcze
sprawa ani na krok nie posunęła się naprzód. Prze-
ciwnie, były już momenta nowego rozstroju i gdyby
nie energiczne nalegania mocarstw, dobre usposobie-
nie Porty rozwiłoby się było znowu bez śladu. Dzi-
siaj, pomimo zapewnień, iż sultan cofnął swoje wa-
runki, osiągające zawarcie konwencji, nie zostały
przecież usunięte wszystkie trudności, jakie zakon-
czeniu sprawy stanęły na przeszkodzie.

Wprawdzie ostatnie depecze doniosły, iż najdalej
do dnia 27-go b. m., to jest do dnia jutrzejszego,
Dulcigno zostanie ostatecznie wydane, ale i ta na-
dzieja jest bardzo wątpliwa, skoro z kądinąd mamy wiadomo-
ść, że Bedri-bey nie chce przystać na bez-
względne wkroczenie wojsk czarnogórskich po wy-
cofaniu załogi tureckiej z miasta i okręgu Dulcigna.
Jak wiadomo, pierwotnie pełnomocnik Porty żądał,
aby pięć godzin przerwy było między zmianą załogi,
czemu z bardzo słusznych powodów książę Mikołaj
sprzeciwiał się, obawiając się ze strony albańczyków
powtórzenia tego samego *intermezza*, które już raz
rozbiło zgodę między nim a Portą i unicestwiło re-
zultat konwencji kwietniowej.

Według zapewnień ministra spraw wewnętrznych
w gabinecie francuskim, jakoteż br. Haymerlego
w parlamencie paryżskim, jutro ma już wszystko
dość do ładu. Porta kategorycznie poleciła Riza-
baszy rzecz całą zakończyć i odstąpienie Dulci-
gna do skutku doprowadzić. Riza-basza sam ma
nadzieję, że mu się to uda w pokoju załatwić, ale
nadzieja bywa zwodniczą, dlatego do ostatniej chwi-
li, do spełnienia faktu nie przestaniemy wątpić w pra-
wdziwość tureckich zamiarów i w powodzenie misji
pełnomocnika Porty.

Prasa turecka zachwycona jest postępowaniem sul-
tana, półurzędowe organa winsztują rządowi, że się
tak dobrze znalazł i tak korzystny wpływ zdołał
teraz wyrzucić na Europę. *Halkakat*, organ palaco-
wy, przytacza zdanie posła austro-węgierskiego z pó-
wodu ustępstw sultana; miał on wyrzec, iż dotrzyma-
nie obietnic i wypełnienie zobowiązań ze strony Tur-
cji, pozyskać jej może napowrót sympatję nie jedne-
go tylko mocarstwa.

Być może, ale do tego potrzebny byłoby, aby Porta
postępowała otwarcie i lojalnie, wyrzekła się kre-
tactwa i matactwa, chciała raz na serjo zgodzić się
z Europą i przejrziała jasno, a to nie jest tak łatwym
i prawdopodobnym. Wszakże niedawno temu tenże
sam *Halkakat*, który wychwala rząd za jego ugodowe
usposobienie, tłómaczył, iż cesje Porty uważać na-
leży nie w tem utartem znaczeniu, ale w znaczeniu
opuszczenia, pozostawienia własnemu losowi Dulci-
gna — wszystko to tylko w celu zrzucenia wszelkiej
odpowiedzialności i zobowiązań z rządu ottomańskie-
go względem czarnogórców.

Rozumie się, że różnica w obu tych pojęciach wiel-
ka; w pierwszym wypadku Porta potrzebowałaby
tylko wycofać swoje wojska, nie troszcząc się o nic
więcej i narażając czarnogórców na przewidzia-
ne zatargi z albańczykami — w drugim zaś byłaby o-
bowiązana oddać, czyli zdać władzę i całe terytorjum
z wszelkimi formalnościami i z całym zabezpiecze-
niem tego aktu ks. Mikołajowi. Tego zaś właśnie
nie życzy sobie rząd ottomański i chciałby *à tout prix*
urządzić sztuczkę czarnogórców. Już to jedną zale-
tę trzeba mu przyznać, a to mianowicie, iż w swoim
systemacie jest konsekwentnym, drze tylko póki się
daje i jak tylko może. Boi się dać oszukać i dlate-
go oszukuje sam bezustannie.

Przezierając akta dyplomatycznej koresponden-
cji z Turcją któregośkolwiek rządu, zawsze i wszę-
dzie spostrzeżemy ten charakterystyczny rys trzy-
mania się odpornie, albo w rezerwie przy wszystkich
układach, w których chodzi tylko o spełnienie jakie-
goś zobowiązania.

Obecnie rząd austriacki przedstawił izbom pa-
lamentu księgę czerwoną, mieszczącą koresponden-
cję dyplomatyczną w sprawach polityki zewnętrznej;
księga zawiera cztery działy. Pierwszy obejmuje
akta odnoszące się do rozgraniczenia Grecji i Turcji,
drugi przedstawia spór o granicę między Bułgarią
a Rumunią (Arab Tabia), trzeci sprawę czarnogór-
ską, czwarty wreszcie kwestję powrotu zbiegów
bułgarsko-muzułmańskich. Akta te przedstawiają
epokę od 3 lipca 1878 r. do 12 października 1880 r.

Ostatniej, najciekawszej fazy, którąby się dała
streszczyć w tytule: „*fiasco p. Gladstona*“, niema na-
wet poruszonej w księdze czerwonej.

Otóż w dziale trzecim wspomnianej księgi mie-
ści się 307 aktów, przedstawiających koresponden-
cję rządu austriackiego z Portą, w kwestji czarno-
górskiej. Każda odpowiedź Porty ma tę charakte-
rystyczną cechę, o której mówiliśmy powyżej; Tur-
cja zaczyna zawsze od odmowy, albo od stawiania
warunków uniemożliwiających zgodę. Dopiero pod
naciskiem cofa się, ustępuje, aby znowu jakimś liśm
skokiem znaleźć trop i wyprowadzić Europę w pole.
Oprócz teoretycznych dysertacji, nie wchodzi Porta
nigdy na grunt praktyczny; rozprawiać lubi dużo
i chętnie, ale na słowach tych kończyć chce jedynie.

Agence Russe zwraca uwagę na to, iż jedność mo-
carstw wprowadziła sultana na drogę koncesji, i że
zgodnego rozwiązania bieżących kwestyj na wscho-
dzie spodziewać się należy. Dziwimy się tej optym-
stycznej mrzonce *Agencji*, która sama niejedno-
krotnie musiała odwoływać to, co dnia poprzedniego
Porta przyrzekała.

Dalej *Agencja* radzi Grecji cierpliwość i spokój,
to samo, co bezustannie Anstrja, Niemcy i Francja
zalecają rządowi ottomańskiemu. Chodzi tylko o to,
czy przy dzisiejszym stanie rzeczy, przy tak daleko
posuniętych przygotowaniach do akcji, Grecja może
bez bardzo niebezpiecznego szwanku cofnąć się i zło-
żyć broń, puszczać swoje pretensje znowu na la-
skę, lub nielaskę losów. Nie ulega kwestji, iż rząd
ateński zachęcany był z zewnątrz do upomnienia się
o swoje prawa, choćbyśmy tylko przypomnieli owe
zapewnienia sympatji i pomocy ze strony Francji.
Ufna temu Grecja zebrała wszystkie swoje siły, na-
raziła się na ryzyko bardzo wielkie, wystawiła armję,
nadezierała na mobilizację skarb państwa, rozbu-
dziła opinję, a teraz miałaby *per non sunt* puścić
wszystko? Jeśli zechce czekać dłużej zmiłowania
Bożego i Europy, narazi się na bankructwo, jeśli u-
słucha rad życzliwych i rozpuści wojsko, narazić się
może na wewnętrzną rewolucję, którą niezadowolone
i zawiedzione urzędy, jeżeli rozpocznie akcję;
dmuchnie w ul i kto wie, czy nie wyjdzie na tem
najgorzej. Sytuacja wcale nie do pozazdrożczenia.

Presse zbija pogłoski pewnych dzienników, jako-
by lord Elliot, poseł angielski w Wiedniu, przybył do
Pestury w misji odejścia rządu austriackiego od
Niemiec za cenę ustępstw i przyrzeczeń ze strony
Anglii, któreby w zupełnym przeciwstwie stały
z dewizą p. Gladstona: *hands off*. Nie łatwoby to by-
ła misja i nie mała musiałaby być cena, za którą
Austria zgodziłaby się sprzedać swe zaufanie do
Niemiec.

Ministerjum serbskie ma być utworzone pod pre-
zydencją Marinowicza, należącego do partji staro-
konserwatywnej; wszelako o ile się zdaje, poseł ka.
Milana w Paryżu nie zechce zamienić swojego dy-
plomatycznego stanowiska z zaszczytami ale cięż-
kimi obowiązkami pierwszego ministra w Białogro-
dzie. Raz już odmówił wręcz na taką propozycję,
może wszelako teraz inaczej się zdecyduje.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręża.)

Wiedeń 26-go. — *Polit. Corresp.* donosi z Konstan-
tynopola: Mocą układu, który Porta zatwierdziła,
wkroczenie wojsk czarnogórskich do Dulcigno nastą-
pi równocześnie z wymarszem wojsk tureckich. Ma-
hometanie, którzy nie zechcą zostać w Dulcigno,
będą przyjęci na pokład trzech statków tureckich
przygotowanych w porcie.

Londyn 25-go. — Wczoraj odbył się w Galway wiel-
ki meeting, na którym uczestniczyło 40,000 osób.
Parcell wygłosił mowę, w której za mordy irlandz-
kie czyni odpowiedzialnym izbę lordów i ministra
Forstera. Jedynym lekarstwem przeciw obecnym
stosunkom jest autonomia Irlandji.

Konstantynopol 25-go. — Porta poleciła reprezen-
tantom swoim za granicą, aby zaprosili do Konstan-
tynopola delegata posiadaczy tureckich tytułów kre-
dytowych, a to w celu dojeścia do porozumienia na
podstawie noty z dnia 3-go b. m.

Ateny 25-go. — Nowy gabinet złożono jak nastę-
puje: Komunduros — prezydum i sprawy zagra-
niczne, oraz tymczasowo wydział sprawiedliwości;
Sotwopulo — finanse; Papamirkalopulo — sprawy
wewnętrzne i tymczasowo oświaty; Valetinos — woj-
na; Bumbulis — marynarka. Gabinet dziś jeszcze
złoży przysięgę.

Praga 25-go. — Wedle doniesienia z Serajewa do
Bohemii, garnizony austriackie w sandzaku nowo-
bazarckim będą znacznie wzmożone.

Wiedeń 25-go. — Jak słyhać, ks. Adam Sapieha
ma zostać gubernatorem nowego banku międzynaro-
dowego.

Belgrad 25-go. — Bezpośrednią przyczyną dymisji
Risticza stała się ostra nota austriacka, wręczona
ostatnio tutejszemu rządowi z powodu odpornej po-
stawy serbów w kwestji traktatu handlowego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 24-go października. — Jak donoszą gazety, Gam-
beta wypowie mowę jeszcze przed otwarciem parlamentu,
celem osłabienia wrażenia występowaniem w Cherbourg.

× **Paryż** 24-go października. — Rekołeki w Avignon za-
mierzali wejścia do klasztoru, tak że nie mają żadnej koman-
dówki na zewnątrz. Kilka znakomitości legitymistycznych,
advokat i obrońca zamurowali się wraz z nimi. Poprzednio
zapotrzebowali się oni w żywność.

× **Paryż** 24-go października. — Gazeta *La Commune* ogło-
siła pismo siedmiu komunistów, protestujących przeciw ska-
żeniu Pyata.

× **Paryż** 24-go października. — Redaktor gazety *Eocace*
za pomieszczenie artykułów przeciwnych moralności publi-
cznej skazany został na sześć miesięcy więzienia i 1000
franków grzywny, a kierownik gazety na trzy miesiące wię-
zienia i 500 franków grzywny.

× **Londyn** 24-go października. — W tych dniach wykoń-
czony został parowiec „*Furnessia*“, który obok „*Great Eastern*“
należy do największych w Anglii zbudowanych okrętów; pa-
rowiec, długi 445 stóp, zabran może 5500 tonn, a maszyny
jego posiadają siłę 600 koni.

× **Londyn** 24-go października. — Na oceanie Atlantyckim
zatonęło w dniu 11 b. m. straszliwy orkan, który spowodował
zatonięcie wielu okrętów.

× **Londyn** 24-go października. — W Chiselhurst stanie
wkrótce pomnik ku czci Ludwika Napoleona; wykuty on jest
z szarego granitu, ma 27 stóp wysokości i spoczywa na opa-
rzonej w schody podstawie granitowej.

× **Metz** 24-go października. — Mozola nadzwyczajnie we-
zbrała; wyspy *Samphorien* i *Chambière* dotknięte powodzią.

× **Wiedeń** 24-go października. — Wiedeńska rada gmin-
na uchwaliła 100,000 guldenów na urządzenie uroczystości
z powodu zaślubin następcy tronu księcia Rudolfa z księżni-
czką Stefanią.

× **Wiedeń** 24-go października. — Pod przewodnictwem
kardynała księcia arcybiskupa dra Kutshera odbyło się tu
zgromadzenie wysoko postawionych osób, na którym posta-
nowiono zawazać Towarzystwo budowy tumu. Celem towa-
rzystwa jest konserwacja katedry św. Szczepana. Protektorat
następcy tronu, któremu cesarz zapisał przez pięć po sobie
następujących lat po 5,000 guldenów, obejmie następcą tronu
Rudolf.

× **Wiedeń** 24-go października. — Dwór cesarski przesiedlił
się w dniu jutrzejszym z Gödöls do Budy; cesarzowa wraz
z arcyksiężniczką Walerją już tam przybyła.

× **Lwów** 24-go października. — Namiestnictwo wezwało
takowych, które uzyskały pożyczki na zasiewy, do zwrócenia
faktówch najdalej do stycznia roku przyszłego.

× **Lwów** 24-go października. — W Jarosławiu, w klasztor-
ze domi ikańskim popelniona została śmiatła kradzież. Zło-
dziej zabrali wszystkie kosztowne seki, jakoteż i inne cenne
przedmioty. Również skradziony został lichtarz srebrny, ofia-
rowany niedawno przez cesarza do rozegrania w loterji ma-
jącej się urządzić na rzecz klasztoru.

× **Petersburg** 24-go października. — Z różnych okolic Rosji
południowej donoszą, iż wskutek nastania zimnej pory wy-
stąpiła znowu silnie epidemia dyfterji.

× **Petersburg** 24-go października. — *Nowosti* donoszą,
iż w departamencie dla spraw azjatyckich utworzony został
osobny oddział dla Chin; szef tego departamentu nakazał,
iżby w pomienionym oddziale znajdowali się urzędnicy także
i w nocy do przyjmowania i dalszego odsyłania licznych de-
pesz nadchodzących w kwestji chińskiej.

× **Petersburg** 24-go października. — *St. Petersburgskaja*
wiadomość donoszą, iż rosyjski bank państwowy wydał zno-
wu pieniądze papierowych za 16,000,000 rs. Ogółem znaj-
duje się w obiegu 1,116,000,000 rubli papierowych. Ding

Komitet Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości członków, że w nadchodzącą środę dnia 27 października r. b. odbędzie się w sali Towarzystwa, o godzinie 8 wieczorem, zabawa muzyczna.

Czytelnie Nowości Jana Jeleńskiego (Graniczna nr 9, Nowy-Swiat nr 4) otrzymały świeżo większe partie wyborowych powieści najświetniejszych, każda w kilku egzemplarzach.

Od lecznicy przy ulicy Marszałkowskiej nr 28. W zastępstwie za dra Chomętowskiego, który wyjeżdża za granicę, przyjmować będzie chorych w lecznicy dr Kornilowicz. (Choroby nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością).

Największy wybór KAPELUSZY DAMSKICH w magazynie mód i nowości L. BOSZ, ulica Wierzbowa nr. 2 (638a).

KORESPONDENCJA PRYWATNA. Masce z 4-tej maskarady. Stosownie do życzenia na zabawie sobotniej byłem, zaciekawiony tylko wiadomością o B., jakkolwiek jestem obojętny. Dlaczego nie dotrzymano obietnicy? Zalecam drogę piśmienną. Uważam wszystko dobrze.

Dr Grodzki, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn, leczy choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych; ulica Chmielna nr 35a.

Wielmożny Juliusz Graetz w Wiedniu. Kilka dni temu otrzymałem butelkę pańskiej oliwy sluchu, którą żądałem dla człowieka pozbawionego sluchu, mającego lat 35. Oliwa ta okazała się rzeczywiście cudowną, tak że na drugi dzień, używając takowej, chory, który wprzód nie słyszał, o tyle się poprawił, że słyszy obecnie chód zegara, z odległości kilku metrów. Człowiek ten, któremu świat teraz zdaje się być nowym, dziękuje naprzód Bogu, a potem panu za tak cudowne wyzdrowienie.

Zakład leczn. specjalny dla chor. gardl., wener. i skórnych d-ra KOHNA, przyjmuje chorych przychodnich od godziny 9-10 rano i od 5-6 po południu. Miodowa nr 15. 18987-18-0

Fabrykant powozów K. von Sommer powrócił z Paryża, zaopatrzony w nowe modele i materiały, oraz koła amerykańskie z drzewa Hickory.

Od lecznicy l-szej (Niecała 7). Dr med. Anna Tomaszewicz, rozpocznie przyjmować w lecznicy w dniu 25 b. m. (choroby właściwe kobietom i choroby dzieci), codziennie od godz. 6-7 wieczorem, z wyjątkiem niedziel i świąt.

CENY ZBOŻA. za lud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z d. 25 października 1880 r. Tabela z cenami pszenicy, żyta, jęczmienia, owies, groch, gryka, kasza jaglana.

HOTEL EUROPEJSKI. Przyjechali dnia 25 Października 1880 r. Hr. de Broel Plater Feliks, obywat. z Nowo-Aleksandrowska; Czeczernia Piotr, generał-major z Brześcia; Piechowski Jakób, rzeczywisty student z Wrocławia; Chwiczki Piotr, rada honorowy z Rewla; Lakier Piotr, syn assessora kollegialnego z Petersburga; Freudenheim Jacques, kup. z Wrocławia; Klemmer Cecylja, obywatelka z Brześcia; Loizow, żona podpułkownika z Brześcia.

Teatr Wielki. Dziś: Ernani (występ p. Tamburli-niego). Jutro: Kuglarka. Teatr Rozmaitości. Dziś: Ostatnia próba.—Satuka przy-podobania się.

Teatr Eldorado. Jutro, t. j. w Środę: Gościnnie występ śpiewaczki panny Marji Walter, z Wiednia.

BOCCACCIO, operetka w 3 aktach, Suppégo. Początek o godz. 7 1/2.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta. Dnia 27, t. j. w Środę: Kartoflanka, kiel-basa, kapusta.

Francuzka wykształcona, znająca różne piękne robotki, poszukuje le-kej na godziny po cenie b. przystępnej.

Człowiek Młody z prowincji, żonaty, z kaucją, znający język ruski i polski, poszukuje obowiązku przy jakikolwiek zakładzie, fabrykach i handlach, potrzebujący raczą zgłosić się na ulicę Wspólną, pod Nr 17, w mieszkaniu Władysława Murawskiego.

Lekcje Tańca udzielam w domach prywatnych i u siebie w gmachu Teatralnym, 1-sza sieni od Nowo-Senatorskiej.—Art. Baletu R. CHRONOWSKI.

Puch świeży, przy ulicy Siennej pod Nr 19, mieszka-nia 2, została otworzoną stała sprzedaż Puchu i Pierza w najrozmaitszych ga-tunkach, po cenach bardzo umiarkowanych.

Futro, Paleta, ciemno sieraczkowe, podszyte francuzkiemi lisami i Szopy są do sprzedania u Wojciecha Lipieńskiego, kuśnierza.—Nowy-Swiat Nr 57.

Pomieszczenie przy rodzinie dla jednej jeszcze PANIENKI, lub i Osoby starszej (lepszego towarzystwa), gdzie jest fortepian, z meblami, ze stołem i usługą.—Wiadomość: Wspólna Nr 15, 1-sze piętro, Nr 6 lokalu, lub przez kuchnię w dzie-dzińcu.

ŚWIECE STEARYNOWE Rossyjskie, funt po 25 kop., na pudry po Rs. 9 kop. 60, sprzedaje Skład Win i To-warów Kolonialnych L. Krupskiego, plac św. Aleksandra Nr 3.

Korzystna Wiadomość! Po niepraktykowanie niskich cenach wyko-nywam wszelkie roboty malarskie. Piśmę zna-ki tak na blasze, jako i na szkle, w różnych kolorach, oraz wyklejam pokoje; za trwałą i gustowną robotę gwarantuję.

Zawiadamiam Szanownych Kundmanów moich, iż dostar-zać będę

Węgiel Kamienny i DRZEWO, po cenach najumiarkowańszych. Z poważaniem L. KRUPSKI, plac św. Aleksandra Nr 3.

PIANINO o 7-miu oktawach za rs. 230, Wiolon-czella z roku 1733, za rs. 50, Skrzypce włoskie za rs. 150 i Skrzypce dobre orkiestrowe, za rs. 150, do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 8, mieszkania 14, każdodziennie do 4-tej po południu.

Nr 8, Nowosenatorska. !Flanele! J. Jabłońska. Nowosenatorska, Nr 8.

Para Koni zaprzęgowych, skaro-gniadych, dużej miary, do sprzedania.—Wiadomość w hotelu Kra-kowskim u stajennego Kotkiewicza.

MAGAZYN M. Wierzbowskiej, przeniesiony od Lipca r. b. do Hotelu Angielskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 4, poleca KRAWATY i Chustki na szyję (Cache nez), świeżo z Paryża otrzymane.

Przedsiębiorcy, rozumiejący interes czło-wiek z kapitałem, od 30 do 50 tysięcy rs., może wziąć przedsiębiorstwo na wsi nieda-leko Warszawy, które mu przyniesie od 10 do 20 tysięcy rs. rocznego dochodu i wygodę dla rodziny, przy zajęciu bardzo łatwym i to przez latnie miesiące tylko, gdzie ich kapitały są bezpożyteczne.

Wielki transport! Kawy Jawy, otrzymał i takową sprzedaje funt po 45 kop. Skład Win, Herbaty i To-warów Kolonialnych L. Krupskiego, plac św. Aleksandra Nr 3.

MEBLE UŻYWANE za Rs. 30, Szeslong i dwa Krzesła, 2 garni-tury nowe, mahoniowy i orzechowy, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Orła Nr 12, u Tapi-cera.

Od 50 do 100 rs. nagrody. Człowiek młody, Niemiec, znający język polski i ruski, poszukuje miejsca w kantorze jakiej fabryki. Kto posadę wynajdzie otrzy-ma powyższą nagrodę.—Wiadomość w kios-ku na Pradze.

Nowy Zakład Introligatorski i Galanteryjny MALWINY ALEKSANDROWICZ, przy ulicy Złotej Nr 2a, poleca się wzglę-dom Szanownej Publiczności, iż przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty, t. j. oprawę ksią-żek, obrazów, robotę pudełek, tek, portmo-netów, notesów itp., za akuratność i dosko-nałość wyrobów zaręcza swoją firmą. Przy-muje też do nauki uczniów i uczennice na przystępnych warunkach.

PANNA uzdolniona w krawiecczyźnie dam-skiej i posiadająca kraj, poszukuje miejsca na prowincji, w domu prywatnym lub w magazynie. Wiadomość osobista lub listowna: Stare-Miasto Nr 8, mieszkania Nr 2 na 2 piętrze.

KARTOFLE, różowe, ładne, bardzo dobre i maczyste w gotowaniu, można dostać bardzo tanio nad brzegiem Wisły wprost łaziennek Kurza. Sprzedaż rozpocznie się we wtorek dnia 26 b. m.

!Najlepszy krój! Specjalna fabryka bielizny Ludomira Galkowskiego, 8-to-Krzyżka Nr 35, róg Marszałkowskiej Poleca znaczny wybór: koszul, ko-nierzy i mankietów po cenach umiarko-wanych, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia.

Do wydzierżawienia Plac e, z frontem od dwóch ulic: Nowo-Wilejskiej i Leopoldyny, 10,000 loket, razem lub części-wo, podatne na Składy Węgla, Drzewa etc.—Wiadomość u adwokata Tatarkiewicza, Dis-za Nr 14, do godz. 10 1/2 rano i od 5-7 po południu.

Marszałkowska Nr 51. Magazyn Nici F. STAFF egzystujący dotąd przy ulicy Marszałkow-skiej pod Nr 53, z dniem 10-tym Paź-dziernika przeniesionym został do nastę-pnego domu pod Nr 51, poleca wybór kołnierzyków damskich i męskich, ko-szulek trykotowych, pończochy, ka-szki, skarpetki, kamizelki damskie, wybór guzików, wstążek, gazy, tiule, dzęty, koronki, kreplisy, gorsety i in-ne różne drobiazgi.

POKÓJ do wynajęcia zaraz, z meblami i usługą, lub bez nich, ze wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu.—Plac Warecki Nr 14. Tamże jest FRANCUZKA, która ma kilka godzin wolnych przedpołudniowych, do udzia-łania konwersacji.

Wyziel (Ceter), zaginął w dniu 15-m Października r. b., wa-żną siłą, wzrostu dużego, sierść du-ża czarna, pod szyją i brzuchem biała, nogi i ogon na końcach na parę cali białe, czar-no nakraplane, ogon długi w luk zwinięty, z długą sierścią, obroza skórzana z kłódką i mosiężną tabliczką.—Laskawy znalazca ra-zy czy odesłać za nagrodą jeżeli będzie żądał, pod Nr 12 ulicy Wiejskiej, lokalu Nr 18.

MAGAZYN ODSZEPKLI I HIERAT

Magazyn Strojów i Sukien damskich

A. RANDEAU

ulica Niecała Nr 8.

Po powrocie właścicielki, Magazyn zaopatrzony został w modele, a mianowicie:

SUKIEN z Magazynu HENTENAAR,

KAPELUSZY

VIROT,

OKRYĆ

PINGAT,

z trzech najpierwszych Domów Paryzkich.

NADTO MAGAZYN POLECA:

Wybór Materji w najmodniejszych kolorach;
Aksamity czarne;
Plusze do przybierania sukien;
Suknie pasowane, w pudełkach oryginal-
nych fasonów;
Sorti-du-bal, w rozmaitych rodzajach;

Tiule najmodniejsze do przybierania su-
kien balowych;
Koronki zastosowane do tychże;
Syberyny francuzkie na okrycia;
Materje w deseń na pokrycia futer,

oraz piękny wybór Soboli, Bobrów, Lisów i Popielic.

Magazyn rozprzestrzeniając swą działalność, zaopatrzony został w znaczny dobór
Okryć tańszych od rs. 25 i Sukien gotowych, od rs. 40.

Niezależnie od powyższego Magazynu, vis-à-vis na tejże samej ulicy (Niecała Nr 3)
dla ułatwienia kupującym, otworzony został

SKLEP WSZELKICH PRZYBORÓW KONFEKCYJNYCH,

pod tą samą firmą:

A. RANDEAU

I POLECA:

Wybór Pasmantjerji i Frendzli;
Guzików fantazyjnych, pasmanteryjnych
i dżetowych;
Wstążki różnych kolorów i gatunków;
Kwiatów znaczny wybór;
Pióra Strusie i fantazyjne;
Szerokie obłożenia z piór do przybierania
sukien;
Hafty, Wolanty koronkowe szerokie, piękne
imitacje—i Tiule;

Gorsety atlasowe, tiulowe i zwyczajne;
Tourniury rozmaitych fasonów, Crêpe-lisse;
Balazezy z kolorowemi wolantami;
Plusze do przybierania kapeluszy;
Przepięcia rozmaite ozdobne do tychże;
Elastyki jedwabne do kapeluszy i sukien;
Merle i Muszliny francuzkie;
Satinety angielskie pod staniki;
Fiszliny, Nici, Jedwabie;
Szpilki i Igły francuzkie.

Słowem, wszystko co tylko do wykończenia Konfekcji Damskiej potrzebować można.

SPECIALNOŚĆ

WIELKI WYBÓR KAPELUSZY DAMSKICH

w Kopjach jako też i Modelach,
z pierwszorzędných domów Paryzkich,
poleca

Właścicielka Oddziału Mód przy Magazynie
W. KRUSZEWSKIEGO,
Miodowa Nr 3, dom Grabowskiego. k-25056-2-3

SPECIALNOŚĆ

SPECIALNOŚĆ

SPECIALNOŚĆ

Zaziębienie

jest początkiem wszelkich chorób!!!
Dla zapobieżenia temu

Kupujcie:

- Barchanu**, bardzo dobrego gatunku po 12 kop. lokiec.
- Barchanu** zdrowia, najlepszego gatunku, rzadkiej dobroci, nadzwyczaj mocnego, po 17 kop. lok.
- Barchanu** z bardzo dużą barwą bardzo szerokiego, ciepłego, rzadkiej białosci, po 23 kop. lok.
- Flanelka drukowana**. Cudowne desenie. Lokiec po 22 kop.
- Kaftaniki i Koszulki trykotowe**, z sosnowej welny, wszędzie kosztują 5 rs., u mnie 2 rs. 25 kop.
- Galejons (Gacie) trykotowe**, z sosnowej welny rs. 2 kop. 25.
- Cretonu** zdrowia na koszule męskie i damskie, nadzwyczaj dobrego gatunku, nazwany **Arzydziel** naszego przemysłu, gdyż jest o 75% tańszy od płótna i co do dobroci nieporównany; przewyższa wszystko w tym rodzaju widziane, 1 1/2 łokcia szerokości, po 15 kop.
- Kaftaniki i Koszulki trykotowe**, bawelniane po 90 kop.
- Skarpetki i Pończochy** z sosnowej welny po 80 kop.
- Creassu**, pół płótna, na koszule i gacie, po 12 kop.
- Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.
4-6 -24778-k

Wspólnika,

z kapitałem kilkutyśięcy rubli.—Wiadomości: ulica Krakowskie—Przedmieście Nr 19, w Biurze Dyskontowem. k-24915-1-3

W Składzie Rycin Karola Sommer,

Miodowa Nr 2.
W górnym salonie został w tych dniach wystawiony wielki obraz olejny Bienkowskiego z Krakowa, przedstawiający Ściebie Ś-go Jana. Wejście wolne.
k-24823-2-3

Lekcyj

muzyki na fortepianie udziela u siebie i na mieście, żona urzędnika, posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego.—Danilowiczowska Nr 8, mieszkania Nr 30, od godz. 1-3 i od 5 po południu. k-24753-3-5

Rs. 3,000.

Wyrobie przedsiębiorstwu klientele i odpowiedni procent od kapitału wkładowego wymaga długiego czasu, wytrwałości i pracy. Ktoby życzył bez zabiegów koniecznych w handlu, nalyć w pełnym ruchu będący, w ożywionej części miasta egzystujący handel kolonialny i win, do czego tylko rs. 3000 potrzebuje, raczy się udać po bliższe objaśnienie na ulicę Marszałkowska Nr 65 do handlu galanterji **W. Truchlińskiego.** k-25750-2-2

POMIESZCZENIE

w domu rodzinnym dla damy, na żądanie może być dany osobny pokój z całodziennem utrzymaniem, oraz dla panierek uczęszczających do zakładów naukowych lub do konserwatorium. — Od 1-go Listopada oddzielny pokój z meblami, usługą, opałem i samowarem. — Tamże do sprzedania lisy piękne pod salopę. Zastać można od 3-ej do 6-tej po południu.—Złota Nr 2 lit A, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5. k-24717-3-3

SPECIALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą.
k-19363-40-150

Kapiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Swiatu.
k-13864-98-300

Dziś i codzień,
prócz potraw à la carte, wydają się **OBIA-
DY** od godziny 1-tej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji **S. Zięciakiewicza**
Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.
k-62-17940-0

RÓG SENATORSKIEJ I PODWAŁA

CUKIERNIA

JÓZEFA BOROWSKIEGO.

Pragnąc zapewnić łaskawym moim Gościom wygodę w połączeniu z przyjemnością, urządziłem z dolnego lokalu na 1-sze piętro schody, gdzie są trzy **Billardy** (jeden z nich francuzki), pokój do gry w Szachy i t. p.

Lokal odświeżony, dalsza zaś trwająca ciągle restauracja, ma na celu rozszerzenie całego lokalu tak na dole jak i na piętrze, z urządzeniem obszernego balkonu.

Ciasta (między temi wyborny **Placek wanilloy**), wyroby **Cukrowe**,—**napoje**, są codziennie świeże.

Obstalunki na Torty, Piramidy i t. p., wykonywa bezzwłocznie.—Ceny możliwie przystępne.

k-24881-2-4

J. Borowski.

PLAC ZAMKOWY.

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, **Tłomackie Nr 3**

(dom **Manna**)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

k-23194-11-12

EMANUEL SACHS.

F. GRUNWALD,

Senatorska 16,

poleca na obecny sezon jesienny: **Kaftaniki, Pończochy** wełniane kolorowe, białe, **Kalesony, Skarpetki, Chustki** jedwabne, wełniane, **Krawaty** damskie, męskie, **Koronki, Hafty, Trimmingi, Wstażki** i wszelką **Bieliznę** damską i męską, wszystko po nadzwyczajnie niskich cenach.

Zamówienia wykonywają się akuratnie i starannie, w jak najkrótszym czasie.

F. Grunwald.

Senatorska 16, vis-à-vis kościoła Ś-go Antoniego.
k-24395-4-10

Wyłączną Sprzedaż Maki z Młynów parowych walcowego w Słodowcu i francuzkiego w Zegrzynku,
powierzyliśmy

P. Stanisławowi Lawendel.

Administracja Zakładów pierwszej Mechanicznej Warszawskiej Piekarni,—Kantor główny—Leszno Nr 40 A.

Na mocy powyższego ogłoszenia podaję do wiadomości pp. handlujących i właścicieli piekarni, że

SPRZEDAŻ MAKI Z POWYŻSZYCH MŁYNÓW
tak hurtowną jak i detaliczną, uskuteczniłam

po cenach fabrycznych,

w Kantorze własnym przy ul. Królewskiej Nr 37 i tamże przyjmuje obstalunki, począwszy od jednego worka z odstawa na miejsce.
k-24948-2-6

Stanisław Lawendel.

W PRACOWNI
Sukien i Okryć Damskich,

Józefy Tock,

Podwale-Nr 8, 1-sze piętro.
Na obecną porę przyjmują się i wykończają starannie: **Okrycia wszelkiego rodzaju, Salopy i pokrycia na Futra,** także podszycują się takowe.
k-24455-3-3

ZGUBIONO

w Ratuszu dnia 22 b. m., to jest w Piątek, 4 Banknoty po 100 rubli.—Zacny znalazca zechce złożyć swój adres w Redakcji tegoż pisma, gdzie nieszczerliwy poszkodowany a niewłaściciel pieniędzy się zgłosi i sowiecie wynagrodzi.—Adres pod literami a. A. 5.
k-25266-2-3

ODEZWA!

do Wysokiej Publiczności i Szanownych Kundmanów!!

Kiedym w roku 1874 otworzył tu w Warszawie Magazyn ubiorów męzkich i sprowadzałem tylko najlepsze a trwałe francuzkie, angielskie i austriackie materiały, przekonałem się, iż zadowolilem tem **Wysoką Publiczność**, oraz **starych moich Kundmanów**, zyskując coraz to większe zaufanie, dla tego osmielałem się niniejszem dobieść, iż na obecny tak **Jesienny** jak i **Zimowy SEZON**, sprowadzam znów materiały angielskie, dokładając wszystkich starań, by tak samo **Wysoką Publiczność** jak i moich Szanownych **PP. Kundmanów** zadowolile i w zafianiu jakie we mnie położyli ich utwierdzić.—Zarazem zwracam uwagę, że nowe te transporty zamówione, już się znajdują na Składzie i sprzedawać je będę po tak możliwie taniej cenie, że każdego kupującego w podziw wprowadzę—np. najlepsze jesiennie Sakpaito od rs. 16.—Zimowe Palto od rs. 25; Szlafroki double od rs. 15.—Pantafony zimowe od rs. 6.—Ubrania dla chłopczyków oddaję również po jak najtańszej cenie. Mogę więc stanąć z każdym do konkurencji, gdyż sprzedawcę będę odstąpił tylko podług cen Wiedeńskich, które są niesłychanie tanie. Polecając się tedy Szanownym **Wysokiej Publiczności** i Szanownym **PP. Kundmanów**, mam honor prosić ich o liczne zwiędzanie mego, od lat dawnych, pod jedną i tą samą firmą istniejącego Magazynu.

Z wysokim szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kryszczatek, dom Linincenki. k-23572-17-0

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 47bc (dowy 5).

Redaktor **Wacław Szymański**—Wydawca **Gustaw Celiński**.

Доводено Петрурою Баршана 14 (26) Октября 1880 г.

Patrz Dodatek.

CZYTELNIA dla kobiet i dzieci,

Nr 1. NIECAŁA Nr 1.

Warunki abonamentu: Rocznie rs. 2. Półrocznie rs. 1 kop. 50. Miesięcznie kop. 30. Kaucja rs. 2.

d-4-6-23627-

Księgarnia nakładowa S. Lewentala, w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 39,

poleca na nadchodzące, długie wieczory następujące powieści: Grzechy hetmańskie, przez J. I. Kraszewskiego, 2 tomy z ilustracjami Juliusza Kossaka 2 rs. kop. 50. Dzieci wieku, przez J. I. Kraszewskiego 2 tomy rs. 1 kop. 50. Orbeka, przez J. I. Kraszewskiego, 1 tom rs. 1.

U Babuni, przez J. I. Kraszewskiego, 2 tomy rs. 1 kop. 50.

Meir Ezofowicz, przez Elizę Orzeszkową, 2 tomy, z ilustracjami Andrieolego rubli 2 kop. 50.

Listopad, przez Hen. hr. Rzewuskiego, 3 tomy rs. 1 kop. 35.

Zamek Krakowski, przez Henryka hr. Rzewuskiego, 2 tomy rs. 1 kop. 35.

Pamiętniki Starożytności Litewskiej, przez Hen. hr. Rzewuskiego, 2 tomy rs. 1.

Adam Smigielski, przez Hen. hr. Rzewuskiego, 3 tomy kop. 75.

Rycerz Lizdejko, przez Hen. hr. Rzewuskiego 3 tomy rs. 1 kop. 10.

Zaporożec, przez Hen. hr. Rzewuskiego 4 tomy rs. 1 kop. 10.

Oficjalista, przez Adama Fluga, 3 tomy rs. 2 kop. 50.

Epistol Boratyński, przez Al. Bronikowskiego, 6 tomów. 1 kop. 50.

Katedra Najświętszej Panny Paryskiej, przez Viktora Hugo, w tłumaczeniu J. T. Hodięgo, 3 tomy. rs. 1 kop. 35.

Nicole de Lapi, przez Maksyma Azęlskiego, w tłumaczeniu Józefa Korzeniowskiego, 3 tomy rs. 1 kop. 35.

Dziela powyższe są do nabycia w biurze wydawcy, Nowy-Swiat Nr 39, oraz we wszystkich księgarniach.

Kto chce szybko i grantownie przyzwyczwaić sobie

język francuzki,

temu polecamy:

Oliendorf, gramatykę francuską, wydanie krakowskie, p. Switkowskiego, Cena 1 rs. 30 kop. Klucz 50 kop. Wypisy francuskie Switkowskiego, z słowniczkiem 1 rs.

Do nabycia w księgarniach Gebethnera i Wolffa, M. Orgelbranda i G. Sonnefelda w Warszawie.

Tamże można dostać także i Switkowskiego główne zasady języka francuskiego, cena 65 kop.

Cena znacznie zniżona z rs. 8 na rs. 4, Księgarnia Jana Breslauera.

Ulica Miodowa Nr 489d.

Nabyła pozostałe egzemplarze dzieła, p. t.:

Biblija

Starego i Nowego Testamentu

na język polski przełożone, przez księdza Jakóba Wujka, wydanie szóste ucinzione za pośrednictwem J.W. Dunina, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego. Papier wielki, wydanie w formacie wielkiej 4-ki. Ozdobiony przeszło 470 rycinami.

d-25244-1-3

Skład książeczek

religijno-moralnych i materiałów piśmiennych przeniesiony został na ulicę Bracką pod Nr 4. Tamże znajduje się Kalendarz na 1881 rok, pod tytułem Przyjaciół domu, celem kop. 42; biorący w znacznej ilości otrzymają przyzwolony rabat.

3-3 -24576-d

Konwersacji

obcych języków udziela Osoba młoda.—Ulica Widołk Nr 7, stróż wskaże, od godz. 11 do 1 i od 6 do 7 po wieczór. d-25020-3-3

CZYTELNIA S. CZARNOWSKIEGO, Nowy-Swiat Nr 19.

d-25009-1-3

Nakładem i Drukiem Księgarni pod firmą Józefa Zawadzkiego w Wilnie wyszły następujące nowe dzieła:

1. Rys dziejów najnowszych przez Marjana Dubieckiego od r. 1815 do 1878 r Tom jeden, str. 450 in 8-vo rs. 2.

2. Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach, przez A. H. Kirkora: rs. 1.

3. Józefa Strumilly, ogrody północne wydanie nowe zupełnie przerobione i dopelnione przez W. Tynieckiego, t. 1 z przedplata na 2-gi i 3-ci, rs. 4.

4. Książka do Nabożeństwa dla młodzieży i dorosłych, opracowana i opatrzona naukami przez ks. Ad. Pl. Format mały in 32 na papierze półbiałym opr. w skórę rs. 1. Na papierze białym glansowanym, z tyt. chromolit. opr. w safran; płótno ang. i szagren barani rs. 1 kop. 80, rs. 2 i rs. 2 kop. 50. Na papierze welin. glans. z tyt. chromolit. z 2-ma ryc. opr. w szagren paryzki, jucht z ozdobami, aksamit, heban, etc. od rs. 3 do rs. 15.

5. Dla sławy, Nowella przez Hajotote, 18, kop. 75.

6. Pięciolistny Bez. Nowella przez Hajotote, 18, kop. 90.

7. Żywot Pana Jezusa, przez S. Bonawenturę, przekładu Baltazara Opecia, 4ka, str. 286 kop. 40, w opr. kart. kop. 50.

8. Złoty ołtarzyk, wydanie nowe, starannie uporządkowane i dopelnione. Na papierze zwyrc. opr. w skórę, kop. 40, 50 i 70. Na pap. białym opr. w pół safran i safran rs. 1 i rs. 1 kop. 50. Na papierze welinowym opr. w szagren, jucht, aksamit, heban, szyldkret etc. od rs. 2 kop. 50 do rs. 12.

9. Zdanowicz i Sowński, Rys dziejów Literatury Polskiej, od początku do roku 1878. 5. t. Svo. Str. (3,300) rs. 10.

-23215-4-6

Nabyłem resztującą ilość egzemplarzy Książki do Nabożeństwa, p. t.

„Modlitwy dla dzieci“, przez autorkę Pamiętki po dobrej matce (z Tańskich Hoffmanową), i takowe w różnych oprawach po umiarkowanej cenie sprzedaje.—Jan Breslauer, księgarz na rogu ulic: Miodowej i Długiej Nr 489.

d-25243-1-4

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa

w Warszawie

posiada na głównym Składzie:

Dante Alighieri

BOSKA KOMEDJA,

przekład

Ant. Słanistawskiego.

Rs. 4.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i zagranicznych.

1-3 -25208-

Bona Niemka,

pragnie udzielać konwersacji w języku niemieckim. — Oferty prosi składać w kancjarsze Kurjera Warszawskiego, pod lit. D. G

d-2-3-25075-

NOWE KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA.

Nakładem Księgarni i Składu Nut, Ferdynanda Hösick'a,

wyszły następujące Książki do nabożeństwa aprobowane przez Wysoką Kapitułę duchowną tutejszą, oraz zalecone do użytku przez J. Excell. Biskupa Krakowskiego Albina Dunajewskiego.

* Wiara i Miłość. Całe nabożeństwo potrzebne chrześcianinowi dla wszystkich stanów, płci i wieku; oraz Rady i rozmyślenia z wyborem Modlitw szczególnież zaleconych, tak w potrzebach duchowych jak i doczesnych z Tomasa à Kempis, S. Franciszka i innych śś: Zebrał za pozwoleniem Zwierzchności duchownej Adam Morawski. Cena bez oprawy rs. 1 kop. 50. W opr. w płótno angielskie, brzezi złocone rs. 2 kop. 25. W opr. w skórę rs. 2 kop. 70. W opr. w skórę z kłamarą rs. 3 kop. 20. W opr. w aksamit z kłamarą rs. —

* Toż samo służyć mogące i dla młodzieży, wydanie mniejsze. Cena bez oprawy kop. 75. W opr. w płótno, brzezi złocone rs. 1 kop. 35, w skórę rs. 1 kop. 80, w skórę z kłamarą rs. 2 kop. 25. — aksamit z kłamarą rs. —

* O naśladowaniu Jezusa Chrystusa Tomasa à Kempis, tłóm. X ***Księg IV wraz z rekolekcjami, zastosowane dla osób świeckich, wyd. nowe, Ad. Morawskiego. Cena bez opr. kop. 80.

Wydania książek powyższych są przesliczne dotąd sobie równych nie mają, tak pod względem druku i papieru jak i treści.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach.

d-24480-2-3

REDAKCJA

rossyjskiego Przewodnika po Warszawie,

przeniesiona na ulicę Daniłowiczowską Nr 5, uprasza Szanownych PP. Kupców i Przemysłowców, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, o ile można największy pośpiech w nadsłaniu ogłoszeń i opisów do Przewodnika, ponieważ robota zbliża się już ku końcowi. Jednocześnie zwracając uwagę na doniosłość wydawnictwa, szczególnież ze względu na Wystawę w Moskwie. Mamy honor zawiadomic Sz. PP. Interesantów, żeśmy już weszli w stosunki z firmami księgarskimi w Moskwie, które się mają zająć kolporterem Przewodnika.

Redakcja Przewodnika otwarta do godz. 11 rano i od 4 do 7 po południu. — Mogą się zgłaszać ajenci do zbierania anonsów.

d-24117-4-10

NOWE NUTY DO SPIEWU

wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

FERDYNANDA HOESICK'A.

Śpiewy autorów Polskich.

Bogusławska E. Pokusa, wale do śpiewu na temata Prigogy, kop. 37½.

Kratzer K. Skrzyпки swaty, mazurek do śpiewu, kop. 37½.

Zelenski. Op. 36, z Teki Kościelskiego: Nr 1. Tesknota za zimą, kop. 30.

2. Dzieje serca, kop. 22½.

3. Wieje wietrzyk po polu, kop. 22½.

4. Pytania, kop. 37½.

— Czy aniołek, czy djabełek (słowa E. A. Odyńca), kop. 30.

— Pieśń Jaruby. Z albumu jubileuszowego dla Kraszewskiego, kop. 15.

d-21867-3-3

Panienka,

Poszukuje się Czeladnika

19 lat mająca, polka, z dobrej rodziny, wykształcona, posiadająca języki niemiecki i francuski, przyjemnej powierzchowności, charakteru dobrego i łagodnego, polecona najlepiej przez wiarogodne osoby w księstwie Poznańskim, życzy być towarzyszką dla pani udającej się na zimę do Włoch. Oprócz kosztów podróży innego wynagrodzenia nie żąda. Zgłaszające listy pod adresem. Ni. C. Grylewó. pres Pawłowo par Posen. 2-3 -25137-

Patrzne są PANNY

uzdolnione w krawieccyźnie damskiej, a także do maszyny, i do nauki.—Ulica Krakowskie Przedmieście Nr 40, wprost hotelu Europejskiego, na 1-szem piętrze, od frontu, w magazynie. d-25132-2-3

do fabrykacji Karmelków i Cukierków angielskich. — Wiadomość u pana Brok, przy ulicy Elektoralnej Nr 13, w oficynie, na 2-m piętrze, pomiędzy godz. 8 i 9 rano i od 3 do 4 po południu d-24972-3-3

Poszukuje się Entreprenera budowy domu, w zamiar za plac na Pradze, blisko mostu i Wisły położony.—Wiadomość: Aleja Jerozolimka Nr 26, lokalu 23, od godziny 3-ciej do 4-tej. d-25091-2-3

Chłopiec

od lat 16-tu, potrzebny jest do nauki, wyrobów kapelusznicych. — Wiadomość Nowy-Swiat Nr 55, A. Ginter. d-25169-2-3

Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby z tych jedynie maszyn i na ostatniej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały Medalem. Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nanka i gwarancja. 24

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernialny Warszawski podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu nie dojecha do skutku licytacji, które w dniach 10 i 29 września r. b. odbyć się miały, w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. nowa licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głośną po rozpoczęciu licytacji, na oddanie w entrepryzę od 1 Stycznia 1881 roku, na termin dwuletni lub trzyletni, stosownie do tego, jakie z cen zadeklarowanych najkorzystniejszemi dla skarbu się okażą, dostawy drewna, świec, oleju do lamp i słomy dla wojska rozlokowanego w gubernji warszawskiej, z wyjątkiem miasta Warszawy i powiatu warszawskiego. Licytacja ta odbędzie się w następującym porządku: przedewszystkiem zaproponowana zostanie do licytacji ogólna dostawa powyższych wymienionych przedmiotów w całej gubernji, oprócz miasta Warszawy i powiatu warszawskiego, od ceny:

Za sześcienne drzewo	Rs. 8 kop. 50
Za funt świec joiowych	" " 19 1/2
Za funt oleju do lamp	" " 17 1/4
Za pud słomy	" " 30 1/2

Następnie w tymże samym dniu lub nazajutrz i w dalszych dniach aż do zupełnego ukończenia, odbędzie się licytacja na dostawę cząstkową tychże materiałów po osobno w każdym z 10 powiatów, a mianowicie:

w powiatach:

	Zaczynając od cen:				
	Za sześcienne drzewo	Za funt świec joiowych	Za funt oleju do lamp	Za pud słomy	
	Rs.	kop.	kop.	iejki	
Radzyński	7	15	18	16	30 1/4
Nowo-Miński	5	90	18	15	21
Grójceński	6	10 1/4	19 1/2	15	22
Skierwiński	—	—	—	—	—
Błoński	8	72	20	18	30
Sochaczewski	9	1	20	19 1/2	31 1/2
Łowicki	9	23	19	14 1/2	26
Kutnowski	9	78	19 1/4	10 3/4	32 1/4
Gostyński	9	11 1/2	22 1/4	25	42
Włocławski	9	7 1/4	19 1/2	17 1/2	39 1/2
Nieszawski	10	92	20	17 3/4	23 3/4

Za doszłe do skutku uważana będą te licytacje, na których ceny najniższe się utrzymają.

Życzący przyjąć udział w licytacji na którąkolwiek dostawę, przedstawić powinien do urzędu licytacyjnego, w terminie oznaczonym, deklarację opieczętowaną, podług załączanego wzoru ułożoną, wyrażając w takiej deklaracji cyframi i literami ceny, podług jakich podjąć się gotów dostawy. Do deklaracji załączonym być musi, dla pewności akuratanego uskutecznienia dostawy, tymczasowe wadium wynoszące 1/10 część jednorocznej summy przedsiębiorstwa, a mianowicie:

Na dostawę ogólną w całej gubernji Rs. 23,100

W powiatach zaś:

Radzyński	474
Nowomiński	3,102
Grójceński	3,019
Skierwiński	—
Błoński	1,576
Łowicki	4,536
Sochaczewski	801
Kutnowski	2,734
Gostyński	1,490
Włocławski	2,611
Nieszawski	203

Wadium to zawierać się może w gotowiznie lub w papierach procentowych, które przyjmowane są tytułem kaucji w przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych według kursu w tym celu ustanowionego, albo też zamiast pieniędzy w naturze, mający uczestniczyć w licytacji złożyć może pokwitowanie kasy skarbowej lub dowód banku polskiego o przyjęciu takowego wadium do przechowania. W tym ostatnim jednak razie interesowany winien na to zwrócić uwagę, ażeby w kwocie kasy skarbowej lub dowodzie banku polskiego wymienione było w jakich mianowicie wartościach pieniężnych wadium złożone zostało. Terminem ostatecznym do składania deklaracji jest godzina pierwsza po południu tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Po rozpoczęciu licytacji, odbędzie się pomiędzy współzawodniczącymi się głośna licytacja in minus od najniższej ceny oświadzonej w deklaracji, dla tego też ci, którzy takowe złożyli, winni sami, lub przez osoby prawnie do tego upoważnione stawić się w dniu oznaczonym do licytacji. Ktoby zaś deklaracji opieczętowanej we wskazanym terminie nie złożył, przypuszczonym być nie może do głośnej licytacji.

Deklaracje złożone lub nadane po upływie oznaczonego czasu, złożone nie podług wzoru i z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 roku, pisane z poprawkami i skrobaniem oraz samymi tylko cyframi a nie literami, wcale nie podpisane, lub zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnymi nie zgodne, takie nareszcie deklaracje, do których nie załączono dowodu na złożone wadium tymczasowe, lub też wadium w naturze, odrzuconymi zostaną.

Niezależnie od tego podaje się do wiadomości:

- 1) iż utrzymujący się przy licytacji, winni oczekiwać zatwierdzenia takowej przez Rząd,
- 2) iż po takowem zatwierdzeniu, przedsiębiorca przyjmujący na siebie dostawę, obowiązany będzie przy zawarciu kontraktu uzupełnić wadium do wysokości 1/3 części tej summy, jaka obliczona zostanie w stosunku jednorocznej potrzeby dostarczyć się mających materiałów, oraz cen umówionych za dostawę,
- 3) po zawarciu kontraktów z biorącymi na siebie powyżej wymienione dostawy, pozostaje im prawo otrzymywania ze skarbu w każdym roku kontraktowym, na rachunek summy przedsiębiorstwa, pożyczki pieniężnej bezprocentowej, wynoszącej nie więcej nad trzecią część jednorocznie przypadającej summy za dostawę; pożyczka ta ubezpiecza się osobnem wadium na zasadzie warunków wyszczególnionych w kondykcjach licytacyjnych.

Szczegółowe warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernialnego warszawskiego każdodziennie, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne, od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu gubernialnego warszawskiego z dnia . . . za Nr . . . w piśmie zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie od 1 Stycznia 1881 roku dostawę . . . (tu wymienić należy jaką mianowicie dostawę, na jaki termin, to jest na dwuletni czy trzyletni i za jakie ceny, wypisując takowe cyframi i literami) podając się przytem wszelkim zobowiązaniom objętym warunkami licytacyjnymi, które dokładnie mi są wiadome. Kwit kasy skarbowej lub dowód banku polskiego na złożone wadium tymczasowe, albo też wadium w naturze, zawierające w gotowiznie lub takich to papierach procentowych, Rs. . . . (wyróżnić), załączam przy niniejszem.

Wadium takowe w razie odstąpienia od licytacji sam odbiorę napowrót.

Miejsce stałego zamieszkania mego w . . . (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, data, imię i nazwisko).

Panna Emer,

wróciwszy z zagranicy, rozpocznie swoje lekcje języka angielskiego dnia 25 b. m., i ma kilka godzin wolnych. Interesanci mogą się zgłaszać od 4 do 8 po południu, na ulicę Bracką Nr 10, mieszkania Nr 4.
d-25142-2-6

Człowiek średniego

wieku, uzdolniony jako technik, specjalny leśny, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca odpowiedniego, lub też Kasyera, Buchaltera, Inkasenta, Rządcy domu, lub coś podobnego. Adres: Hotel Niemiecki Nr 48.
d-24880-3-3

W dniu 17 (29) Listopada 1880 r. o godzinie 10 zrana w sądzie okręgowym w Siedlcach sprzedane zostaną przez publiczną licytację

DOBRA ZIEMSKIE CYGANÓWKA

z wsią Giełcze, osada młynarska, „Fabryka“ zwana folwarkiem Trzcianka i innymi przyległościami i przynależnościami w powiecie garwolińskim, gubernji siedleckiej położone, przeszło 31 włók mające rozległości bez służebności włościańskich, z lasami, łąkami, pastwiskami, ziemią orną inwentarzem, licznymi zabudowaniami z urządzeniem w stawach rybołówstwem, młynem wodnym i t. p. Dobra te odległe są od rzeki Wisły 6 wiorst, a od stacji drogi żel. N. Pila-wa wiorst 10. Licytacja zaczęła się od sumy rs. 85,000. O bliższych warunkach powziąć można wiadomość w kancelarji sądu okręgowego siedleckiego, u komisarza sądowego tegoż sądu w Łukowie, i u podpisanego sprzedawcę w Popierajęcym obroncy w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr 30 zamieszkałego. (podp.) Jan Skurzyński. Adw. przys. 1-3 -25320-D

Pekwestor skarbowy powiatu warszawskiego zawiadamiam, że w dniu 24 października (5 listopada) r. b. r. b. o godzinie 11 rano, w cegielni we wsi Buraków duży, gminy Młociny, po lewej stronie, zaraz za rogatkami marymonckimi położonej, odbywać się będzie

Licytacja

na sprzedaż zajętej około 300,000 sztuk wypalanej cegły, w partjach po 25,000 sztuk, zaczynając od 5 rubli za tysiąc; a to na pokrycie należności skarbowych od dzierżawcy cegielni rządowej Buraków duży przypadających. Bliższe warunki w kancelarji wójta gminy Młociny we wsi Ruda każdodziennie przejrzaniem być mogą.
2-3 -25138-D

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej

Na skutek podania pp. A. Wróblewskiego i Ski, przy ulicy Trebackiej Nr 9 zamieszkałych, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 66 kop. 80, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa SŁAWUTA Nr 14,715, a na które wystawiony przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy za Nr 17451 zagubiony został, Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej zwraca posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takim samym w przeciągu trzech miesięcy zgłosił się do zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił; po upływie bowiem tego czasu dowód uznany zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca pp. A. Wróblewskiemu i Spółce wypłaconą będzie.
1-3 25327-D

Nauczycielki młode

i wykształcone, Niemka i Szwajcarka, któreby za mieszkanie z opalem chciały udzielać chłopczykowi lekcji po 4 godziny w tygodniu, raczą się zgłosić na ulicę Wiodok Nr domu 5, mieszkania 8, między godziną 4 a 8-mą po południu.
d-25335-1-3

Nauczycielka

z patentem, posiadająca języki: polski, rosyjski, niemiecki i francuski, z konwersacją, oraz nauki klasyczne, poszukuje miejsca stałego w Warszawie, lub na wsi. — Wiadomość: ulica Wiodok Nr 2, mieszkania 9, w podwórzu, po lewej stronie, od godz. 2 do 5 po południu.
d-25314-1-3

Nauczycielka

Polka, mająca jeszcze kilka godzin wolnych, życzy udzielać języka polskiego i literatury, jak również języka francuskiego z literaturą i konwersacją, niemieckiego, początków rosyjskiego i nauk klasycznych. — Wiadomość: Ulica Podwał, domu Nr 7, mieszkania 18, w podwórzu, pierwsza siena, po prawej ręce, na 1-m piętrze, w kurytarzu. Zostać można codziennie rano, od godz. 10 do 12 w południe, z wyjątkiem Świąt i Niedzieli.
d-25286-1-3

Potrzebne są:

Guwernantka i Bona

rodowite cudzoziemki, znające francuski i niemiecki język, do trojga dzieci. — Wiadomość przy Alei Jerozolimskiej Nr 25, w drugiej bramie od Rogu Marszałkowskiej, na prawo, 1-sze piętro, od frontu. d-25288-1-3

Francuzka

z dobrą wymową, potrzebna jest do udzielania lekcji, konwersacji dwom dorosłym osobom, w godzinach poobiednich. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 12, mieszkanie 12, od godziny 3 do 5 wieczorem. d-25324-1-2

Potrzebne są uzdolnione

PANNY,

do robienia Pończoch na maszynie. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 45, w Składzie Oleju. d-25367-1-3

Potrzebna jest zaraz

FANNA,

do dziurek, przy bieliznie. — Ulica Aleksandria Nr 2780/8, mieszkania 13. d-25358-1-3

Osoba praktyczna,

ze wsi, mająca świadectwa, potrzebne miejscu Gospodyni, zaraz, na wieś, albo w Warszawie. — Wiadomość: Plac św. Aleksandra Nr 10, mieszkanie 3, w oficynie. d-25336-1-3

Potrzebna jest

NIEMKA,

posiadająca gruntownie język niemiecki i konwersację, oraz towarzyska do nauki języka francuskiego i niemieckiego. — Wiadomość: ulica Bednarska, Nr 19 nowy, u Właściciela domu. d-25307-1-2

Osoba młoda

poszukuje miejsca, do towarzystwa wiekowej osoby i innych zajęć domowych. Upraszam o składanie adresów w Kiosku, przy ulicy Senatorskiej, wprost ulicy Miodowej, pod lit. N. O. d-25368-1-2

Francuzka

z patentem, życzy użytkować kilka godzin dziennie, w domu familijnym. Lekeje konwersacji do siebie rs. 3 miesięcznie. Adres: Wspólna Nr 12, mieszkanie 19, od godz. 12 do 2.
d-25357-1-3

Potrzebna jest

BONA

Angielka, umiejąca dobrze czytać i pisać, do siedmioletniego chłopczyka, na wieś, w bliźszości Warszawy. — Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 4, od godziny 9 do 2 po południu, stróż wskazuje. d-25349-1-3

Potrzebny jest zaraz

Nauczyciel

języka niemieckiego. — Wiadomość u p. Herzing, przy ulicy Tomackiej Nr 9, o godz. 12 w południe. d-25365-1-2

Młody Człowiek,

potrzebny jest zaraz, do Kantoru, któryby umiał dobrze pisać i rachować. — Bliższa wiadomość Ulica Leszno Nr 37, w Sklepie Wiktorów p. Gruweckiego, od godz. 3 do 4 po południu. d-25346-1-3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Warsztatu pukszarskiego, na dogodnych warunkach. — Wiadomość w Składzie towarów żelaznych Roberta Ziegler, Długa Nr 29. d-25280-1-3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu. — Tamże jest do sprzedania Szalona damska, lisami podbita, oraz kołnierzy i Mufla tuniakowa. — Wiadomość w Handlu p. Wietrzykowskiego, Marszałkowska Nr 71 nowy. d-25338-1-3

Do Dystrybucji potrzebny jest

UCZIEŃ.

Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 1, w Dystrybucji. d-25356-1-3

Poszukuje miejsca

Lokaj

i żona jego może być za praczkę, intodszą lub kucharkę. Świadectwa najchlubniejsza. Oboje pragną być razem. Adres: ulica Czerwiakowska Nr 55. — Stanisław Zacharski. d-25339-1-2

Potrzeba jest dwóch

Czeladzi Tapicerskich

zdatnych, w swym fachu. — Chmielna Nr 30. d-25323-1-3 J. Chojnacki

Potrzebna jest na demi-place

Bona Francuzka,

lub Polka, znająca język francuski i udzielająca początki innych języków. — Grzybowska Nr 27, mieszkania 5. d-25070-2-3

MAMKI

wiejskie i miejskie są do umieszczenia u Akuszerki. — Aleja Jerozolimska Nr 21. d-2-2-25178

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Pruszków, w powiecie Warszawskim,

goda do wiadomości, że w nocy z dnia 8 (20) na 9 (21) Października r. b., w powierzonej mnie Gminie znaleziona została para koni powozowych, a mianowicie: ogier i walcach masei gniadej, w uprzęży zwanej angielską, wraz z wozem i ubraniami liberyjnym, które za udowodnieniem własności, oraz za zwrot kosztów ogłoszeń i utrzymania koni, u podpisanego Wójta, we wsi Czecho-wice, Gminie Pruszków, odebrane być mogą. Skoro dnia 9 (21) Października 1880 r.

Buchalc.

Daleszyńskie,

właścicielki Pracowni Sukien i Stroików damskich, przy ulicy Szkolnej Nr 5, powróciły z Paryża.

Młody Człowiek,

kawaler, posiadający język polski i ruski, poszukuje miejsca za Pisarza, lub Rządcę domu w Warszawie, lub na prowincji. Oferty uprasza się składać w Redakcji, pod lit. F. K.

Rodowita Paryżanka,

pragnie poświęcić kilka godzin porannych udzielaniu lekcji konwersacji francuskiej. Osoby interesowane zechcą się zgłosić do Księgarni Gebethnera i Wolfa, lub na ulicę Żorawia Nr 10, do Właściciela domu.

Kaucjonowane biuro Prof. de Préchamps,

Francuzka w średnim wieku, z doskonałymi świadectwami, szuka posady do jednego lub dwojga dzieci, blisko Warszawy, za R. 200.

porządne czlowieka,

zonnego, z dobrą rekomendacją, na stróża domu, frotera lub lampucera, niech raczy się zgłosić do domu Nr 5, przy placu Teatralnym, gdzie mieści się Redakcja Kurjera Warszawskiego.

Bona Francuzka,

z elementarnym wykształceniem, lub Polka, mówiąca językami, obecnie potrzebna jest, do początkujących paniątek. — Wiadomość w Redakcji Nowych Mód Paryżkich Niecała Nr 10.

Bona francuzka,

mówiąca po niemiecku, do jednej dziewczynki na wies. — Wiadomość: ulica Nowozielnia Nr 35, mieszkania 1.

Człowiek Młody

znający dobrze ruski i polski język, ładnie piszący, poszukuje posady. Uprasza o łaskawe adresy w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. W. G.

Specjalista

w zawodzie inżynierskim, z długoletniemi doświadczeniami, wpraw w rzadowych fabrykach, z kapitałem rs. 10,000 go-przemysłowym z czynnym udziałem. Adresy proszę składać pod Xa w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Lekcje Rysunków

daje Nauczyciel zakładów rządowych. — Ulica Wileza domu Nr 22, miesz. Nr 20. Placa miesieczna, za 16 godzin rs. 6. Wybór wzorów, gipsowych i innych. Zastać można codziennie od godziny 5 1/2 do 7 1/2 wieczorem.

Ogrodnik

z dobrimi świadectwami, może się zgłosić na ulicę Nowy-Swiat Nr 35, drugie piętro.

PANNY,

kompletnie uzdatnione do sycia na maszynie, oraz do upinania i podreżne. — Ulica Dzika Nr 3 nowy, w podwórzu, w prawej oficynie, ostatnia sieni. 1-sze piętro.

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, (Eldorado). Osoba z wyższym patentem z Petersburga, życzy udzielać lekcji języka ruskiego, francuskiego i nauk klasycznych, może przygotowywać do Szkół wyższych rządowych.

Ekonom,

kawaler, z pensją rs. 120. — Wiadomość od dnia 23 b. m., przy ulicy Kruczej Nr 10, mieszkania Nr 14.

Osobom potrzebującym się kształcić w języku rosyjskim może udzielać lekcji niedawno przybyły

Rosjanin,

który skończył nauki w uniwersytecie i ma upoważnienie od władzy naukowej. — Wiadomość bliższa, przy ulicy Chmielnej, w domu pod Nrem 35, mieszkania 16, po lewej stronie, od godziny 10 do 12 zrana.

PANNA

uzdolniona w robocie na maszynie do pończoch i trykotazy, na korzystnych warunkach. Skład Maszyn do Pończoch. — Królewska Nr 23, 1-sze piętro.

PANNY

uzdatnione do palt watowych i stani-ków. — Wiadomość w Magazynie Mód, Świętokrzyska Nr 6.

OSOBA

przybyła z Litwy, znająca dokładnie gospodarstwo wiejskie, posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca na wies. — Ulica Marszałkowska Nr 34, z sieni na prawo, pierwsze drzwi, mieszkania Nr 7, drugie piętro.

Francuzka,

lub Szwajcarka, do pięcioletniej dziewczynki, na demi-placu. — Ulica hr. Kotzebue Nr 3, mieszkania Nr 11, w oficynie, od godziny 3-ciej do 6-tej po południu.

Szesz Robotnic

do pudełek, za do rem wynagrodzeniem i sześć Dziełeczat do lat piętnastu do nauki; nauka bezpłatna, stała robotę w Zakładzie zapewnia się. — Śliska Nr 3.

POLKA

Znająca dokładnie język niemiecki, początki ruskiego i francuskiego, posiadająca chlubne świadectwa, tak z prowadzenia gospodarstwa wiejskiego, jak z zarządu domu, dozorowania dzieci, posiadająca też świadectwo ukończenia nauki kroju, poszukuje odpowiedniego umieszczenia w Warszawie, lub na prowincji. Oferty składać proszę w Kantorze wynajmu Karci. — Ulica Długa, Hotel Drezdeński, pałac Dykertów, 1-sze piętro.

Młoda Panienska

znaleść może troskliwą opiekę, w domu zacnym, gdzie korzystnie może zfortepianu i języka francuskiego, za cenę bardzo przystępną. — Tamże ulokować się może na demi-placu Francuzka, lub Polka przyzwoita, z dobrym dżalektem, za parę godzin dziennie konwersacji. — Wiadomość od godziny 11 do 3 po południu, ulica Złota Nr 13, mieszkania 18, w drugiej bramie, na 2-m piętrze.

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju sukien i okryć damskich, w Pracowni Marji K. — Ulica Marszałkowska 34, Złota Nr 6.

Burko damskie

jest do sprzedania za cenę przystępną. — Ulica Elektoralna Nr 17, wiadomość u stróża.

Francuzka

mając parę godzin wolnych, pragnie udzielać lekcji francuskiego języka. — Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania 17.

Potrzeba Chłopców

terminatorów, do profesji zdunskiej, na wujstroskiem Zyciu, lub na rodzicielskiem. Wiadomość: ulica Leopoldyna Nr 35.

W D O W A

po urzędniku, znająca się na gospodarstwie i syciu, poszukuje zajęcia na pensji żeńskiej, oddając swą pracę z całą sumiennoscą za naukę 8-letniej córki. — Oferty uprasza składać pod lit. M. M. w Kiosku w Ogrodzie Krasińskim.

Osoba młoda,

poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, w Warszawie lub na wyjazd. — Nowy-Swiat Nr 30, w drugiej bramie na 1-m piętrze.

Froter

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg, posadzek, sprzątanie i t. p., co wykonywa z wszelką akuratnoscą po cenach umiarkowanych. — Aleja Jerozolimska Nr 23.

J. Kewicz.

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie, od 1 Czerwca r. b. — Ulica Podwał Nr 13.

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie, od 1 Czerwca r. b. — Ulica Podwał Nr 13.

Osoba

uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca w domach prywatnych. Adresy proszę składać w Kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Swiata

Panna Służąca,

ze świadectwami. Dowiedzieć się u Rządcy, przy ulicy Wielkiej, pod Nr 1437.

VASELINA

essencja z naty do użytku lekarskiego, apiekarskiego i toaletowego. — Chesebrough Manuf & Comp. w New-Yorku.

Aparata octowe

zupelnie nowe njeużywane, oraz miary bukowe, beczki i inne statki do fabrykacji octu potrzebne, są do sprzedania, a także prasa szrubowa i kociołek miedziany na 10 wiader. — Wiadomość ulica Czerniakowska Nr 70, naprzeciwko Górnej, tutaj też można wypaść do Nowego Roku Spiczerze na skład zboża lub innych jakich materiałów.

Garnitur Mebli,

używany i nowy, Sofa, Ottoman, Stół jadalny, Burko i Szeslong. — Królewska Nr 19, u Tapicera.

SALOPA

podbita lisami, atlasem jedwabnym kwiezo kryta, z mufką i kołnierzem tunakowemi, do sprzedania za rs. 100. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 10, drugie piętro, mieszkania Nr 14.

M A K biały,

w większej ilości. — Wiadomość: ulica Nowy-Swiat Nr 4, na 1-m piętrze od frontu. — Dzień można od godziny 11-tej 4-tej.

FUTRA

meżkie tumaki, Kaftan damski aksamitny z nerkami i takąż Mufka, oraz inne rzeczy damskie. — Szkolna Nr 1, u Zarządzającego domem.

Obiady prywatne

smaczne i zdrowe. — Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskażo.

Potrzebna jest w mieście powiatowem przy koleji, należycie wykwalifikowana

do robienia na maszynie pończoch. Poszukująca w tym kierunku pracy, zechce zakomunikować swój adres P. Majewskiej do Ciechanowa, Płockiej gubernji w domu Malowickiego.

ZARAZ potrzebny jest MECHANIK Młody Człowiek,

obeznany ze sprzedażą maszyn do sycia i umiejący uczyć szyć na niej. — Wiadomość w Składzie maszyn Ludwika Rosenzweig, przy ulicy Długiej Nr 17.

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE orzechowe,

bardzo mało używane, garnitur brokatowy kryty, 2 Szaty rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustr, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, Nr 12 mieszkania.

Puch Edredonowy,

na funty i arkusze. — Podwał Nr 7.

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 naprzeciw Banku, nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie, oraz inne marki Cementu angielskiego

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich kamiennych, Tektury smołowcowej,

Rur glazurowych i dren, Blachy żelaznej do krycia dachów.

Sosnowicka Fabryka Wyrobów Kamiennych

ogłasza, iż wyrabia wszelkie gatunki naczyń kamiennych i glinianych glazur, z najlepszej gniotrwalej gliny zagranicznej, zwane Bunzłowskie i powierzyła agencje komisowa, tak na Królestwo jak na Cesarstwo panu Adolfowi Helfrejem, stale mieszkającemu w Warszawie, przy ulicy Pańskiej Nr 22, który upoważniony do przyjmowania wszelkich obstalunków, do odbierania zaliczeń na obstalunki, również należności przypadające od kupujących i do pokwitowania z odbioru.

Pracownia strojów i okryć damskich P. OTTOLII,

przeniesiona na ulicę

Widok Nr 2a, 1-sze piętro od frontu,

przyjmuje jak i dawniej wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach bardzo umiarkowanych i wykonywa takowe pospiesznie.

Pies (dog),

do sprzedania. — Ulica Złota Nr 13, wiadomość u stróża.

U Akuszerki J. K.,

znajdują się pokoje osobne lub wspólne, dla dam na słabość, z umieszczeniem dziecka. Osoby potrzebujące mojej porady przyjmuję od godz. 4 do 6 po południu. — Świętojerska Nr 16, mieszkania 8, front.

K O Ń

anglo-arabskiej rassy, szpak prawie kary, ślicznej budowy, ładnie ujeżdżony w zaprzęgu i pod wierzch, do sprzedania. — Hotel Kowieński, Kozia Nr 1, w składzie butelkowym piwa i portera W-go Paryczko.

20 lat wieku nadaje
!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!
Kwiat Łabędzi glicerynowy,
 najcieńszy i najłżejszy ze wszystkich pudrów.
 Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbitecznym wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie. Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędzkiego, o wyższości jego nad wszystkimi innymi pudrami.
Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
z puszką 1 65.
 Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji
Aleksandra Kocho,
 Nowo-Senatorska Nr 4.
 D-7715-52-0

Dwa piękne PALTA,
 nowe, oraz Algierka szopowa i Płaszcz niedźwiedziowy męzki, mało używane, są do sprzedania.—Nowy-Swiat Nr 68, u p. Grzesiewicza. n3-3-24954—
 Są do sprzedania

2 Lustra
 w złożonych ramach, z konsolkami i blatami marmurowymi.—Szkoła Nr 5, mieszkania 9. n3-3-24923—

W dobrach Roznieszew odległych wiostrzy od Cukrowni Mniszew i szosy Warszawsko-Mniszewskiej, jest do wydzierżawienia, począwszy od 1-go stycznia 1881 r.

PROPINACJA
 z trzech karczem składająca się, z nadmienieniem, że w dobrach tych znajduje się Kościół i fabryka w lesie.—O bliższych warunkach dowiedzieć się można na miejscu u właściciela dóbr, lub w Warszawie, przy ulicy Aleja Jerozolimka Nr 5, mieszkania Nr 23, codziennie od godziny 9 rano i od 5 do 7 wieczorem. n3-3-24883—

DYSTRYBUCJA
 z Galanterją i Materiałami Piśmiennymi, z oknem wystawowym, elegancko urządzone, z kontraktem 3-letnim, z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia.—Wiadomość w tymże sklepie, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Wspólnej, dom W-go Kipman. n3-3-24749—

Z przyczyny zmiany interesu są do sprzedania
Magle Wiedeńskie.
 Ulica Chłodna Nr 12. n3-3-24619—

!!2 Gabilotki!!
 sklepowe, z amerykańskiego orzecha, są do zbycia w zakładzie fryzjerskim Antoniego Lenczewskiego i S-ki.—Nowy-Swiat Nr 48. n3-3-24767—

Z powodu wyjazdu z Warszawy, jest do sprzedania
FORTEPIAN
 za umiarkowaną cenę.—Ulica Ptasia Nr 4, mieszkania 44. n3-3-24889—

Do sprzedania:
Szuba szopowa,
 maszyna do szycia z przyrządem ręcznym Wheeler et Vilsona, skrzypee stare, tygodnik romansów z 11 lat i Zeitschrift für Bauwesen z Atlasem z r. 1860, 1861 i 1862. Żelazna Nr 20E, mieszkania 10. 2-3-25133—D

Za przystępną cenę do sprzedania
MEBLE
ORZECHOWE,
 bardzo mało używane, Garnitur brokatowy, 2 Szafy rozbiierane, Szafka do bielizny, Garnitur francuski, para Łóżek, Szeslong skóra kryty, Biuro o 5 szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy, szabowany i Tualeta damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole. n2-3-25158—

Rs. 8,000
 jest do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie domu muirowanego w Warszawie. Tamże jest Sklep do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość: ulica Nowowileza Nr 15, za fabryką Union, u Właściciela domu. n2-2-25079—

W fabryce powozów
F. Laskowskiego,
 na placu św. Aleksandra Nr 5, róg Wspólnej—dla braku miejsca sprzedaje się bardzo tanio kilka sztuk sanek, lando, egoistka i kilka bryczek, oraz jest znaczny zapas powozów nowych, z czem polecam się Szanownej publiczności. 2-3-25095—D

Z powodu nagłej zmiany i nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania
Kawiarnia
 i do odstąpienia Sklep, zdatny na razurę lub jaki handel. Wiadomość róg Długiej i Freta Nr 1, w bawarji w Tunelu. 2-3-25098—D

W Mleczarni w Saskim Ogrodzie,
 można dostać mleka prosto od krowy i mleka kwaśnego, śmietanki kremowej i zwyczajnej i masła śmietankowego, przez całą zimę, z Dóbr Wielmożnego doktora Radziszewskiego. n2-3-25182—

FUTRO,
 szopy, męzkie, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 12 nowy, w fabryce ram złożonych. n2-3-25152—

Jest do sprzedania
SALOPA,
 lisy, pokryta atlasem, zupełnie nowa.—Aleja Jerozolimka Nr 26, mieszkania 7. n2-3-25087—

SALOPA
 z lisów, pokryta materją, rypsem jedwabnym, zupełnie nowym, z dużym kołnierzem tumakowym na osobę dobrej tuszy, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Kanonji Nr 4, na dole od frontu, codziennie od 11 rano do 4 po południu zastać można. n2-3-25173—

Do sprzedania:
Palto futrzane męzkie, na wzrost średni, w cenie jedno za rs. 55, drugie za rs. 50, trzecie za rs. 23.—Tamże są do sprzedania 2 Szylidy za cenę niską.—Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego Placu, mieszkania Nr 15. n2-3-25184—

Pracownia
Sukień i Okryć Damskich,
 przyjmuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych, Staniki do krajania, oraz Kapelusze do ubierania, zarazem udziela lekcji kroju według metody Paryzkiej i sprzedaje fasony paryzkie.—Polecając się względem J.W. i W. Pantom, ulica Złota Nr 12, oficyna lewa, 1-sze piętro, mieszkania Nr. 2, L. B. n2-2-25117—

Są do sprzedania każdego czasu
dwie fuzje,
 jedna magazynka turecka, druga systemu Pibodi.—Wiadomość w szpitalu wojennym Ujazdowskim, w mieszkaniu księdza prawosławnego Dombrowskiego. n2-3-25116—

MEBLE
 jesionowe, używane, za bardzo przystępną cenę: Kanapa, 6 Krzesel i Stół przed kanapą. Ulica Ślińska Nr 1460, nowy 28, na dole u Właściciela. n2-3-25131—

Za przystępną cenę do sprzedania
MEBLE
 orzechowe, mało używane, Garnitur brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozbiierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Umywalka, Stolik do kart, Garnitur francuski, Lustro; Biurko z szafkami, Szeslong skóra kryty.—Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy, na dole. n2-3-25185—

Z powodu zmiany okoliczności jest do odstąpienia
SZYŃK.
 Ulica Danielewiczowska Nr 2, wiadomość na miejscu. n2-3-25078—

Fortepian
 o 6-ciu oktavach i PŁASZCZ wojskowy, jonatami podbity.—Krucza Nr 4, mieszk. 8, 1-sze piętro na prawo. n2-3-25156—

Reperuje
Maszyny do szycia,
 tanio, predko i dobrze, Zakład Mechaniczny Jana Hennel, ulica Marszałkowska Nr 63. n2-6-25104—

48 kop.
Garniec Nafty Amerykańskiej, 16 kwaterek na miarę a 7 1/2 funta na wagę, w składzie Oleju Fabryki Lotosyńskiej, na-przećiw zamku, duży sklep, po schodkach. n2-3-25144—

Do sprzedania

3 Fortepiany
 używane, w cenie od rs. 200 do 350, z tych 2 zagraniczne, o 7 oktavach, palisandrowe, jeden prawie o 7 oktavach, mahoniowy.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli.—Tamże przyjmują się strojenia i reperacje. n2-3-25183—

Rs. 3,000
 poszukuje się na 1-szy numer hipoteki, na kolonię do dóbr Wielka-Wola i Czyste należąca.—Wiadomość u Adwokata Przysięgłego Paszkowicza, Świętojerska Nr 24. n2-3-25094—

3 FUTRA
 są zaraz do zbycia, to jest: Algierka nowa niedźwiałkami podbita i 2 Szopowe używane. Róg ulicy Ślepej i Piekarskiej Nr 14, wprost Kapitulnej, 1-sze piętro, od 2-giej do 5-tej. n2-3-25139—

Są do sprzedania
dwie Dorożki,
 w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w hotelu Europejskim u Szwejca-ra, o godzinie 9-tej zrana i 6 wieczorem. n3-3-24920—

Okrycia damskie
 w najświeższych fasonach
 i **Kapelusze jesienne**
 są do sprzedania po przystępnych cenach, przy ulicy Miodowej Nr 10, w podwórzu na 1-m piętrze, w tej sieni gdzie pralnia. n3-3-24828—

Do sprzedania
Suknia ślubna
 atlasowa, przez kilka godzin użyta.—Nowogrodzka Nr 15, mieszk. 17. n3-3-24899—

Jest do sprzedania
10 Sukień
 mało używanych, w pracowni Robót Damskich M. Chojeckiej, przy ul. Nowy-Swiat Nr 41, 1 piętro, lewa oficyna. 3-3-24903—D

Ważne Ogłoszenie.
 W miesiącu maju r. 1880, osobę, która zastawiła palto zimowe i Futro na czas kilku tygodniowy za rs. 10, w domu przy ulicy Browarnej Nr 6, w handlu wiktuałów, posiadacz powyższych przedmiotów uprasza najuprzejmiej, aby zgłosiła się po wykupienie takowych, w przeciwnym zaś razie mimowolnie zmuszonym będę sprzedać powyższe fanty; termin do wykupienia do dnia 28 października b. r. 3-3-24877—D

Bardzo tanio!!!
 Jest do sprzedania
Garnitur Mebli,
 fotelikowy, masiw orzechowy, urzędowej roboty, oraz Szeslongi, Kredens, Szafy, Biurka, Stoliki do kart, Krzesła wiedeńskie i t. p.—Ulica Nowogrodzka Nr 27, stróż wskaże. n3-3-24910—

Rs. 250,
 za ładny buduarowy, ostatniego fasonu, garnitur, sprzedający się z powodu zmiany przeznaczenia pokoju. Można widzieć od 1-0j do 4-0j, Nowy-Swiat Nr 1, mieszkania 8. n6-10-24233—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy
Pomada Deslauriers.
 Niszczy predko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy.
ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW:
 w Paryżu u Chemika Deslauriers. Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo u **ALEKSANDRA KOCHA,** Nowosenatorska nr 4. Żądając należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego
Cena za Słoik rs. 1.
 D-11735-25-25

Do sprzedania:
 Piękny dolman jesienny, wcale nie używany na osobę szczupłą; Lampa chińska i inne rzeczy. Widzieć można od godz. 10 do 2-0j, przy ulicy Widok Nr 19, mieszkania 3. 2-3-24782—D

Blam Tumaków
 Koltierz duży piękny, wyroby frachtowskie i inne rzeczy do sprzedania. Obejrzeć można od 10 do 3. Złota Nr 3 mieszkania 15. 2-3-24810—D

Do sprzedania
Garnitur Mebli
 fotelikowych i dwie pary Łóżek medaljono-wych pod orzech.—Wiadomość: Wileza Nr 12, u stolarza. n3-3-24605—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Garnitur Mebli
 orzechowych, brokatelą kryty, oraz 2 Szafy orzechowe, rozbiierane, Kozetka i 6 Napoleonek, Szeslong skóra kryty, Dywany i Lustro. Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. n3-3-24960—

Do sprzedania w każdym czasie
Fabryka Miodu
 kompletnie urządzona, dobrze procentująca, z piwnicą, towarem i z wyrobioną klientelą, z najęcia Sklep obszerny, na lat kilka, na pryncypalnej ulicy.—Wiadomość Marszałkowska Nr 37, 3-cie piętro, mieszkania Nr 8, od frontu. n2-3-24722—

Dom nowy i Piace.
 Na Pradze w bliskości rogatki Moskiewskiej jest do sprzedania **Plac z dużym frontem,** a także i **Dom nowy,** z ogrodem i frontem do budowania. Cena przystępna. Wiadomość w kiosku na Pradze. n2-6-24955—

Tord-Boyaux
 Niezawodny środek wyjątkowy Szeszuru, Mysz i t. p. Nagroda na Wycieczkę 1873 r. **GUÉRAUD & Co** 17 Passage de Valenciennes des-Bonux-Art w Paryżu.

w Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogistów, i Ziemnińskiego aptekarza. —17937-12-0—

Obiady prywatne,
 czysto i zdrowo przyrządzone, po rs. 10 miesięcznie.—Wiadomość: Chmielna Nr 28, mieszkania 10, na parterze. n6-6-24061—

MAGAZYN
MEBLI
 przy ulicy Bielarskiej Nr 8, posiada znaczny wybór Mebli krajowych i zagranicznych, są garnitury pokryte weliną, niem pokryciem jedwabnem, Soly, Szeslongi, Kozetki i sprzedaje po cenach niskich
A. Mursztyn.
 n5-6-24080—

Do sprzedania
Płaszcz wojskowy,
 szopy, prawie nieużywane, na osobę wysokiego wzrostu i dobrej tuszy, za 170 rs.—Nowy-Swiat Nr 26, mieszkania Nr 4. n3-3-24547—

PIEKARNIA NOWA A. ŁAPIŃSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 74, wprost Świętokrzyskiej,

kształcąca zwykle w swym zakładzie 10 do 12-tu uczni piekarskich, obecnie może przyjąć kilku młodych ludzi na praktykę.

Młodzieńcy od 13-tu do 15-tu lat wieku mający, zdrowi, dobrze zbudowani, którzy choć parę klas w szkołach przeszli, mogą się zgłosić ze swemi opiekunami do właściciela piekarni, na miesięczną bezpłatną próbę, a gdy w ciągu tego czasu, nie stracą chęci poświęcenia się swemu zawodowi, po przejściu próby, otrzymują płacę 3 rs. miesięcznie, a następnie coraz większą, w miarę zasług i uzdolnienia, aż do dnia wyzwolenia ich na czeladników. W czasie ostatnich miesięcy przed wyzwoleniem, pobierają tylko o 2 rs. niższą płacę, niż czeladnicy, zaraz po złożeniu egzaminu z kunsztu piekarskiego.

Praktykanci dostają mieszkanie i stół wspólnie z czeladnikami i nigdy do żadnych robót obcych ich powołaniu nie są używani.

Praca w zawodzie piekarskim jest wielka i mozolna, ale dobry i pilny czeladnik piekarski nigdy nie chodzi bez roboty, jak to się często trafia ludziom uzdolnionym w innych rzemiosłach.

D-25072-2-3



Fabryka Fortepianów S. H. DĄBROWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 6, wprost kościoła
S-go Krzyża, poleca

własnej fabryki Fortepiany czarne i palisandrowe,
najnowszej konstrukcji, po cenach bardzo umiarkowanych.

FORTEPIANY NOWE sprzedają się także na **ROZPŁATY.**

n-24885-3-12

Zakład Przyrodoleczniczy Wodolecznicza, w Nowem Mieście nad Pilicą (gub. Piotrkowska pow. Rawski), SEZON ZIMOWY.

Zakład jak w porze letniej, tak i w zimowej przyjmuje chorych. Mieszkania ogrzane i zaopatrzone w wodę, tak, że chorzy biorą kąpiele w swoich pokojach. Oszklona galeria do przechadzek, bilard, czytelnia, dwóch stałych lekarzy. Wiele skuteczne Leczenie woda podczas zimy w chorobach nerwowych, katarach żołądka i kiszek, niemocy męskiej itd. Dłższe objaśnienie w Warszawie w Apteczce H. Kucharzewskiego, Senatorska Nr 480, lub w Nowem Mieście, w Zarządzie Zakładu.

n-24067-3-12



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni 4 8 10 20 30 40 50 etc.

Cena rubli 285 360 470 565 750 940 1250 Iran. Kolon-
iakoż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe opala-
jące się znakomicie nawet słomą, o sile 4-150 koni, pracujące przy
10 atm. 150 funt. ciśnienia pary.—Kotły okazowe obojętne i o warun-
kach spłaty, dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika
i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska
S-ka Kolonka fabryka maszyn w Ehrenfeld.

n-11614-23-26

Nr 4. Karol Beisel

KUPIJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.



Magazyn Mebli Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych krajowych i zagranicz-
nych.—Posiadając własne warsztaty stolarskie i
tapicerkie, przyjmuje obstalunki na roboty: stolarskie-
meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.

n-3611-63-0

Najmiejscowość meblowa.

CEŃNIARZOWANE

ZA WIADOMIENIE DENTYSTY.

W każdy Poniedziałek jestem w Katowicach,
w Hotelu Welta (Heckel),

dla porady cierpiących na zęby,

Specjalny lekarz chorób zębowych i ust

Dr med. HÜPPERT

Z BYTOMIA G. S.

w Wiedniu aprobowany Dentysta, lekarz praktyczny etc.

n-22773-12-12

Tran Rybi Lekarski z Bergen

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materiałów Aptecznych

LEONA BERNSTEINA,

ulica Marszałkowska Nr 52, pod „Wielorybem.“

n-13182-44-99

Z powodu zupełnego zwiniecia.

MAGAZYN MEBLI

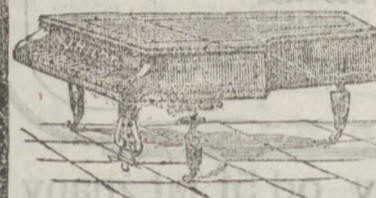
przy ulicy Miodowej Nr 10,

WYPRZEDAJE SIĘ

po bardzo niskich cenach.

Magazyn ten posiada wielki wybór Mebli Warszawskich i Zagranicznych.

n-22051-6-6



Fabryka Fortepianów

Józefa Hildt,

dawniej

ANTONIEGO HOFER,

Elektoralna Nr 6.

n-18001-

7-12

Zabezpieczające od

Kataru żołądka

Passy Flanelowe,

dostać można w składzie bielizny, oraz ubio-
rów dzieciennych K. LIPŃSKIEJ, dawniej
J. S. PAWLIK — Krakowskie-Przedmie-
ście Nr 67, wprost Resursy Obywatelskiej.

n3-3-24716-

PALTA

zimowe, przysposobione od Rs 23 i przy-
jmuje wszelkie obstalunki tak z własnych, jak
i z powierzonych mi materiałów, po bardzo
przystępnych cenach, z czem się polecam
Szanownym Panom. — Ulica Marszałkowska
Nr 60, 2-gie piętro.

F. Michalczyk.

n5-12-24335-

Powóz lekki,

moło używany, na jednego lub parę koni,
jest do sprzedania w fabryce p. Brühla —
Erywańska Nr 3.

n3-3-24892-

OMNIBUS

osmio-osobowy, urzędowej roboty, lekki,
zgrabnego fasonu, z czterema zapasnymi ko-
łami, do sprzedania. — Wiadomość w **Kanto-
rze Najmu Powozów**, ulica Bielan-
ska, Hotel Lipski Nr 10.

n3-3-24821-

DOM

do sprzedania, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 1,
za sumę rs. 33,000, dochód roczny 3,320 rs. —
Wiadomość na miejscu, mieszkania Nr 10.

n3-3-24823-

Sznurki z waty do okien,

poleca fabryka waty i towarów lokejowych.
Podwał Nr 7.

R. KOECHER.

n4-9-24528-

OBIADY PRYWATNE,

Nowy-Świat Nr 19, stróż wskaże. Tamże jest
Pokój wspólny dla damy do odnajęcia.

n3-3-24683-

Tanio do najęcia

Karety i Powozy.

Chmielna Nr 12,

pierwszy dom od Szpitalnej.

n5-6-23972-

FABRYKA

i Skład mebli.

J. Wodezyńskiego, Nowo-Senatorska
Nr 5, Hotel Litewski. Posiada Zapas
wszelkiego rodzaju Mebli; a mianowicie:
Szafy, kredensa, stoły, biura, łóżka,
biblioteki, łóżka, umywalnie, garnitu-
ry gotowe itp., oraz przyjmuje wszelkie
obstalunki robót stolarskich i tapicer-
skich. Meble gięte po cenach fabrycznych.

n-15-23185-n

Pralnia Matyldy,

nowo otworzona, przyjmuje wszelkiego ro-
dzaju bielizny, tak od osób handlujących jak
i prywatnych, poręczając za wzorowe wy-
kończenie. Zdolne praczki, krochmalarki i
prasowaczki, są zaraz pożądane, ulica Po-
łna Nr 12.

n6-6-23860-

Skład Materjałów Aptecznych A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła S-go Antoniego,

POLECA:

Najlepszą oliwę prowanską.
Ocet stołowy czerwony, do salat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.
Soki (syrupy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołowa, chemicznie czysta, w najmniejszym proszku, śnieżnej białosci, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenney, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuskie Perfumy i Olejki do włosów, na tundy i tuty.
Olejek do wody Kolonńskiej, (6 lutów na garniec, najlepszego spirytusu)
Proszek Perski Dalmacki i Kaukaski.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.
Masa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Kwasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materiały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Rygułk niezawodne do wytopienia szczurów i myszy
Masa szwedzka o skór i kopyt końskich
Tynktura na mólę i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 58-0 — 21142 —



Najpierwszy od 51 lat znany
Zakład linjowanych Ksiąg

Kreusch Wilhelma,

przy ulicy Żabiej w Pałacu Hrabiego Ord. Zamoyskiego
Zaopatrzony został w znaczny wybór gotowych polinjowanych ksiąg w trwałej oprawie z czym polecając się, zawiadamia zarazem, że wyroby swe li tylko w powyższym Zakładzie sprzedaje, za których trwałość śmiało poręcza, oraz przyjmuje zamówienia na linjowanie podług żądanych wzorów
57-10-21774-

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najszlachetniejsze, mosiężne, miedziane, cynkowe i brązowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanego w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztućców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyncza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

56-0

— 21145 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowanską w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolonńską, powszechnie uznaną mającą.
Ekstrakt co wody kolonńskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolonńskiej).
Perfumy francuskie na wagę.
Elixir z kwasem salicylowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzynę do wywabiania plam na flaszki i tundy.
Płyn na mólę, najskuteczniejszy i dotąd znanych środków.
Proszek Okcyja do czyszczenia i ostrzenia nożów.
Farbki, Krochmali i Blyszcz do bielizny.
Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materiały apteczne używane w podarstwie gorzelnictwie
— 26566-79-0

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

KAZDY KTO FARBUJE WŁOSY

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO**, daje najpomyślniejsze rezultaty, gdyż bez przygotowania, za użyciem jednego płynu, w dwóch razach, daje włosom silny i równy kolor szatyn, jako płyn roślinny nie opala włosów, nie wzdyma ich, — podobnie innym farbom i wodom, — pomyślnie wpływa na porost włosów i nie brudzi ciała i bielizny. — Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 kop. 50. — Perfumerja à la Renaissance, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. D-25011-1-12

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem”, gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedynczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszcze, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych
w Berlinie.

57-0

D-21144

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dzieciennego obowią wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejscu lakieru lub szuwaku do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szcetek. Sposób użycia znajduje się na każdej flasce. Wyrabia się w 2 gatunkach. — A) Czarny do zwykłego obowią i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obowią ze złocisto-brązowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy **A. F. GALLE**, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem”, gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna, mogą już urzędzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

247-0

— 18361 —

HAUTHAWAY & SONS

TRAW RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

zółty, naturalny i biały parowy.

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

58-0

— 21143 —

Przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 17, wejście przez sklep



MAGAZYN MEBLI



SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO,

poleca się z wielkim doбором Mebli najświetszych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

D-25022-2-12

Potrzbym jest na wieś, w okolicy Warszawy,
Zdolny Kucharz,

z doświadczeniem. — Wiadomość u Szewcara Banku Polskiego, między godzinami: 11-tą i 2-gą. n-25351-1-3

Potrzbym jest dobrze uzdolniony
Czeladnik Młynarski,
zaopatrzony w wiarogodne świadectwa, do młyna amerykańskiego wodnego w Grzegorzewicach, w powiecie Błońskim, o wiorst 15 od stacji Dr. Żel. War.-Wied. — Ruda Guzowska. Zgłosić się wprost do Grzegorzewice przez Mszczonów. n-25350-1-3

MAMKA
ze świeżym i młodym pokarmem, przy ulicy Solca Nr 40, jest u Akuszerki. n-25282-1-1

MAMKA
młoda, zdrowa, z obfitym pokarmem, jest u Akuszerki A. W. — Ulica Hoża Nr 3. n-25353-1-1

MAMKA
wiejska, ze siedmiomiesięcznym pokarmem, jest u Akuszerki Niedzielskiej. — Ulica Hoża Nr 11 nowy. n-25379-1-1

MAMKA
bez długi, wiejska, ze świeżym pokarmem. Wiadomość u akuszerki, Ulica Złota Nr 12a. 1-1-25250-n

Wiadomość!
Bezpłatnie może być oddany ładny Pokój, osobie moralnego prowadzenia; wymaga się za to w razie potrzeby ugotowania obiadu i dopilnowania chłopca, ażeby lokal utrzymywał czysto, (u kawalera). — Adresy składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. O. Z. n1-2-25341-

1,800 korcy KARTOFLI
amerykańskich, wysoko macznych do sprzedania po rs. 2 kop. 40 korcy z odstawa na stacji kolei Nadwiślańskiej Warszawa, lub w miejscu po rs. 2 korcy, o mile od stacji Gąsiec przy tejże drodze. — Reflektanci zażegnają bliższych informacji w Hotelu Polskim Nr 38, od godziny 9 do 11 rano. n1-2-25313-

Skład Węgla i Drzewa,
jest do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesu. — Wiadomość ulica róg Żelaznej i Ogrodowej Nr 36 nowy. n1-3-25305-

WĘGLE!
Kantor Agentury Marszałkowska Nr 65, przyjmuje obrotu kamienne za granicę, wagonami, po nader niskich cenach. — Potrzebny do interesu młody, uzdolniony człowiek za wynagrodzeniem. n1-12-25348-

DOM
z oficyną i placem do stawiania na 10% w odług anszlaku do sprzedania lub zamiany, na jakikolwiek interes „handlowy”, dobrze procentujący; kilku lub kilkunastu tysięcy rubli wartości mający. Wiadomość Jerozolimka 18a, mieszkania Nr 4, oficyna lewa, 1-sze piętro. 1-3-25325-n

Z powodu słabości, jest do odstąpienia w każdym czasie
Kawiarnia.
Wiadomość na miejscu, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 2. n-25347-1-3

FUTRO
kolierka z doborowych Szopów, z pysznym kołnierzem i odnowami z Amerykańskich Elparę tylko miesięcy i to rzadko używana, na osobę słusznego wzrostu, jest do sprzedania, z bardzo znacznym ustępstwem. — Ulica Marszałkowska Nr 57, piętro 1-sze, mieszkania Nr 2. n1-2-25308-

Materiały wełniane
na pokrycie futer, palt i dolmanów; najtaniej w Składzie K. Mantey. — Świętokrzyszka Nr 6. n-25364-1-3

Bardzo tanio!!!
Jest do sprzedania kilka Garniturów Mebli, urzędowej roboty, oraz Szeszłagi, Kredensy, Stoły jadalne, Sekretarka orzechowa, Łóżka mahoniowe i orzechowe, Biurka i t. p. — Ulica Nowogrodzka Nr 27, u Tapicera. n-25378-1-3

Ważny Interes.
Przy warszawskich wzięciach od przeszłego roku w dziedzinie innych rzemiosł rozwinięciem zostało szewstwo damskie, meskie, fabryka cholewek i stolarstwo. Interes ten szeroko rozwinięty i wysoko procentujący, ma zbyt rozgałęziony w Cesarstwie, lecz z powodu wyjścia kontragenta dla interesów rodzinnych, będzie oddany nowemu przedsiębiorcy. Kapitał potrzebny od 15 do 20 tysięcy rubli. O szczegółach dowiedzieć się można w domu badań, ulica Dzielna Nr 18, w oddziale Domu Karnego Nr 20, u nadzorców, lub w Rządzie gubernialnym w wydziale policyjnym.
Mający zamiar objąć ten interes, może wejść w niego dnia 28 listopada (10 grudnia), z tego powodu należy pośpiesznie zgłosić się dla objaśnień i zawarcia umowy. n-2-25391-n

Fabryka Tabaczna pod firmą „I S M I R“
Stefana Dunina, Słepsa et Comp. w Warszawie,
Zawiadamia Szanowną publiczność i panów składników i dystrybutorów, że skład główny wyrobów tabaczkowych przeniesiono z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Marszałkowską Nr 51 i otwartym został w dniu 20 października r. b. Poleca zarazem szanownej publiczności swoje wyroby, a mianowicie gatunki papierosów Smyrna: Smyrnyńskie—Verbum Nobile — Warszawskie i Pannie Kochanku po rs. 1 za 100 sztuk, jakoteż gatunki papierosów Viribus Unitis—Kochajmy się i Twardowski po 60 kop. za 100 sztuk również tytoniu od kop. 50 do rs. 6 za jeden funt. 1-3-25330-n

Jest do sprzedania
Algierka szepowa,
w bardzo dobrym stanie, na osobę niewysokiego wzrostu za cenę nadzwyczaj przystępną. — Ulica Zielna Nr 31, na 1-szem piętrze od frontu, ze schodów na lewo. n1-2-25309-

Rs. 20,000,
jest do wypożyczenia zaraz na hipotekę domu w Warszawie, w bliskości Śródmieścia położonego, bezpośrednio po Towarzystwie Kredytowym Miejskim na procent umiarkowany. — Oferty złożyć proszę w Redakcji Kurjera pod literą N. O. n1-3-25345-

Rs. 20,000,
jest do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki domu murowanego, w Warszawie, w całości lub w dwóch połowach po 10,000 rs., od 1-go Stycznia 1881 roku. — Oferty składać proszę w Redakcji tegoż pisma pod literami A. B. 3. n1-3-25310-

Do wydzierżawienia na lat kilka
KOLONJA
za rogatką Wolską. — Dowiedzieć się można w Kiosku, przy rogu ulicy Nowy-Swiat i Jerozolimskiej alei. n1-3-25331-

Fortepian
Hofera, mało używany, do sprzedania w Składzie A. Werner, róg Bieleńskiej i Senatorskiej Nr 16. n1-1-25355-

Do sprzedania
2 Nowe Szuby,
bardzo porządne Niedźwiadki, na osobę wysokiego wzrostu, i Skunksy na osobę średniego wzrostu. — Nowogrodzka Nr 15, mieszkania Nr 11. n1-6-25371-

Jest do sprzedania
FUTRO
lisy, 6 łokci szerokości, 2 1/2 długości, cena rs. 80; Sobolowy Kolierz z 9 soboli rs. 60. Ulica Chmielna Nr 37, wiadomość w Pracowni Sukień. n-25354-1-2

FUTRA
Kolierz z bobra kamezat., garnitury damskie: sobolowy, tumakowy i z białych baranków, tanio do sprzedania. — Wspólna Nr 13a, mieszkania Nr 9. n-25364-1-3

Jest do sprzedania
Bielizna
damska i męska, nowa, sztuka od rs 1. — Ulica Chmielna Nr 19, mieszkania 8. 1-1-25247-n

Jest do sprzedania
Fortepian
krótki, o 7 oktavach, z całym blatem ze szpajcami; wiadomość Stare-Miasto Nr 8 nowy, mieszk. 6, drugie piętro. n1-2-25249-

Są do sprzedania za cenę niską
2 Garnitury Mebli,
oraz Sofa, Oțoman, Szeszłag, Biurko, para Łóżek debowych, Materace z włosami i t. p. meble u Tapicera Leszno Nr 19. n1-6-26360-

Płaszcz
czarny, dla wojskowego, podbity baranami siwymi, oraz Kanapa, Stół i 6 Krzesel, jest do sprzedania przy rogu ulicy Dobrej i Marjensztadt Nr 39, mieszkania Nr 1, od godziny 2-giej do 6-tej można obejrzeć. n1-3-25290-

Pianina
o 7-miu oktavach do wynajęcia. — Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 12. — Sakowski. n1-3-25322-

Ładne Lisy
są do zbicia, kryte jedwabiem, z kolierzem z niebieskich lisów. — Wiadomość w magazynie Antoinette, Nowy-Swiat Nr 19, mieszkania Nr 15. n1-2-25317-

Do sprzedania
MAGLE
za umiarkowaną cenę, na Muranowskim, pod Nr 10. n1-3-25274-

FORTEPIAN
do sprzedania, w zupełnie dobrym stanie, z braku miejsca. — Elekoralna Nr 43, od godziny 9-tej do 12-tej rano i od 2-giej do 4-tej po południu, stróż wskaże. n1-3-25315-

Kapelusze
wykonują się gustownie i tanio. — Marszałkowska Nr 34, w ostatniej oficynie na 1-m piętrze. n1-3-25235-

POMPA
abisyńska, żelazna, do sprzedania w Fabryce Gipsu D. Zółtyńskiego. — Ulica Leszczyńska Nr 1; tamże są Modele Gipsowe do zbicia. n1-2-25276-

2 Maszyny,
Rękawicznicza i Nożna do plisowania, są do sprzedania, za przystępną cenę. — Piomackie Nr 6, stróż wskaże. n1-3-25332-

MASZYNA
do robienia pończoch jest do nabycia, do wyboru, w Składzie Maszyn, z ustępstwem od ceny w Magazynie ustanowionej, o rs. 10. — Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 10, mieszkania Nr 16, u Emeryta, stróż wskaże, od godziny 9 do 12 rano. n1-2-25340-

Do sprzedania
OGIER
powozowy za 400 rs., bez ustępstwa, z atestatem. — Wiadomość Wspólna Nr 36a, lewy parter, od godziny 3 po południu. n1-1-25312-

Do sprzedania
FAETONY
nowe i używane, Wolanty, Dorożka nowa, Bryczki na resorach i bez, zaprząg, to wszystko na parę lub jednego konia. — Ulica Śliska Nr 13 nowy. n1-3-25342-

W dniu 19 Października 1880 r. została poświęcona nowo-otworzona
Fabryka Organów i Instrumentów
Władysława Kołodziejskiego,
przez Księdza Larniekiego z Przytuliska. — Przy poświęceniu znajdowało się liczne grono Obywateli i Fabrykantów.
Nowogrodzka Nr 18. n2-2-25211-

Futro (barany).
Palto wojskowe, barany pokryte sukmem czarnym, pozostawione w komis do sprzedania u kuśnierza Lipińskiego, Nowy Świat Nr 57. n3-3-25005-

Rs. 4,000.
Rubli cztery tysiące potrzebne są na 1-szy numer hipoteki majątku ziemskiego, na rok jeden procent do umowy. — Wiadomość: Leszno Nr 18, mieszk. 17, zrana do godz. 11-tej po południu od 2-4. n3-3-24935-

Pracownia Sukień damskich i bielizny
M. T. Geysnier,
Marszałkowska Nr 57,
przyjmuje Panienci do teoretycznej i praktycznej nauki kroju. n3-3-24894-

Rs. 6,000
potrzeba na 1-szy numer hipoteki na majątek ziemski, pod samą Warszawą, procent dobry. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 24, mieszkania 9; do godziny 10-tej rano. n3-3-24927-

Ubrania Dziecinne!
Bielizna i znaczenie
przyjmuje się do roboty. — Nowy-Swiat Nr 19, w lewej oficynie na dole; tamże przeniesiony został Kantor Loterii ze sklepu rekawiczek. n6-6-24373-

Kapelusze Damskie
kastorowe z pięknym puszystym włosiem, fasony najnowsze, poleca Magazyn Kapeluszy
Teodora Wejgt,
Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej ulicy, n6-9-24525-

Jest do sprzedania:
Zegar duży z brązami, na postumencie; drugi mały, stołowy, francuzki; **Kufer** duży, skórzany; **Kapa** ręcznej roboty, na ponosowym suknie; dwie **Półeczki**; Koszyček damski do robotek i Sprzenty porcelanowe i Szklane, pojedynczo do użytku w gospodarstwie. — Ulica Nowy-Swiat Nr 38, mieszk. 11. Zastać można w godzinach rannych do 12-tej w południe. n-25239-2-3

Kto ma do sprzedania
POMPKĘ
podnoszącą, z dubeltowymi heblami i rurami, systemu Lesesta, także przedmioty do Szlamiarni. — Może nadesłać adres do inżyniera Ritter, ulica Elekoralna Nr 33. n2-3-25201-

Jest do sprzedania
KOŃ
Kaukazki, 7 lat mający, maści ciemno siwej. Wiadomość u Wachmistrza 2-giej sotni dywizjonu Kubanckiego, pod Tarasem Zamkowym. n-25237-2-2

Amerykany
albo wolanty są do sprzedania u kowala Stadnickiego, ulica Nowolipki Nr 6, Zajazd Białostocki Nr 14. 2-3-24637-n

Materiały do Kwiatów
są do sprzedania rozmaite, jako to: plusze, atłasy, batysty, perkalie zielone, liście, frukta, proszki i inne potrzeby do kwiatów. — Ulica Młynowa domu Nr 7, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 5. n-23267-5-6

